

## Rząd musi być najważniejszym sprzymierzeńcem władz lokalnych

– Samorząd jest w moim mniemaniu najważniejszą zdobyczą polskiej drogi do wolności. Powiedziałbym nawet więcej – nie wyobrażam sobie demokracji bez silnej władzy lokalnej, obdarzonej z jednej strony mocnym mandatem społecznym, z drugiej zaś szerokimi uprawnieniami – podkreśla **JACEK BRZOZOWSKI**, wojewoda podlaski. – Tylko taka władza może skutecznie diagnozować rzeczywiste potrzeby w regionach i skutecznie poszukiwać ich rozwiązania. Jeżeli rząd w tym nie przeszkadza, samorządy będą potrafiły zadbać o swój rozwój, a przez to rozwijać się będzie i cały kraj.

▶ 10



FOT. POLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

## Podlaskie na ścieżce rozwoju

– Podczas ostatniego spotkania w siedzibie Komisji Europejskiej, dotyczącego polityki spójności po 2027 r., wnioskowaliśmy o to, aby przewidywała ona dodatkowe wsparcie finansowe oraz zachęty, umożliwiające sprostanie wyzwaniom związanym z konwergencją gospodarczą, społeczną i odpornością, przed którymi stoją regiony graniczące z Rosją i Białorusią – mówi marszałek podlaski **ŁUKASZ PROKORYM**. – Gorąco wierzymy, że dalsze rozmowy przyniosą oczekiwany skutek – większe pieniądze i bardziej przychylne kryteria ich przyznawania regionom narażonym na skutki wojny w Ukrainie i kryzysu migracyjnego na granicy.

▶ 11

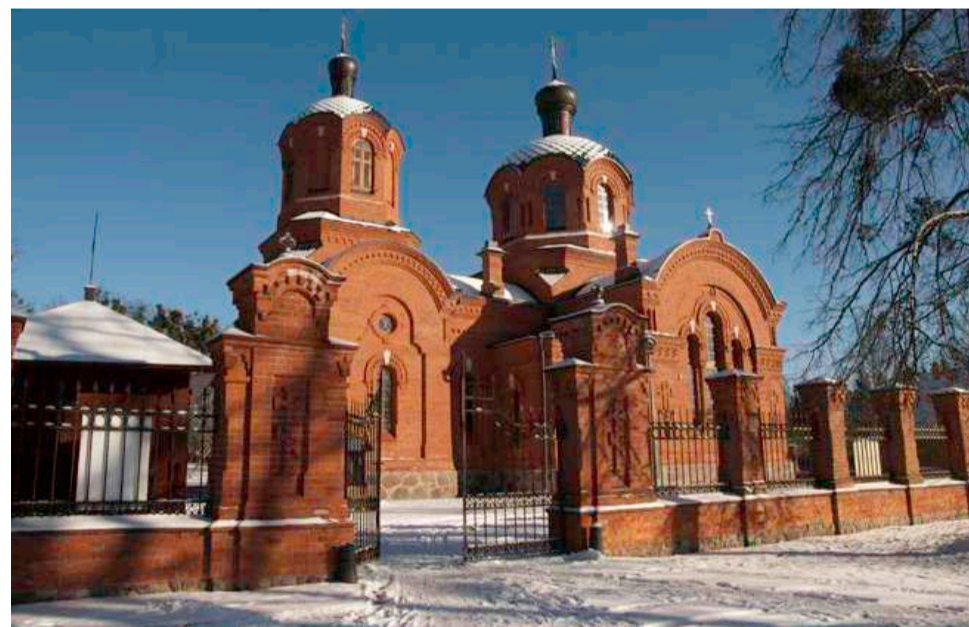
## Realizując potrzeby mieszkańców

– Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów, z której startowałem na burmistrza Jelcza-Laskowice, wprowadziła 11 radnych, na 21, a co za tym idzie ma większość w radzie, ale współpraca z pozostałymi klubami jest bardzo dobra – uśmiecha się burmistrz **PIOTR STAJSZCZAK**. – Potrafimy ze sobą rozmawiać i dochodzić do konsensusu. W radzie gminy nie powinno być politykierstwa i forsowania partykularnych interesów, co moim zdaniem jest podstawą funkcjonowania wszystkich samorządów. Jedynym interesem jest realizacja potrzeb mieszkańców. Oni nas wybrali.

▶ 13



FOT. STAWOMIR GRZYMIN



FOT. STAWOMIR GRZYMIN

## Tutaj jest pięknie, przyjaźnie i bezpiecznie

Białowieża to Puszcza Białowieska, żubry, serdeczna gościnność ludzi i regionalna smakowita kuchnia. Niestety, ostatnie lata bardzo Białowieżę poturbowały. Turystyka podupadła. – Ale gdzieś od roku zaczęło się poprawiać – mówi wójt **ALBERT LITWINOWICZ**. – Teraz zima schłodziła ludzką aktywność – także turystyczną – lecz mam nadzieję, że w tym roku zainteresowanie Białowieżą powróci. I powróci zachwyty Puszczą Białowieską, atmosferą i zabytkami, jakimi Białowieża może się pochwalić – przykładem cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy, słynna z porcelanowego ikonostasu.

▶ 15

# Są stroje, będą pisanki

**Kilka czasowych wystaw (więcej niż interesujących) jakie można było obejrzeć we wrocławskim Muzeum Narodowym i jego oddziałach w ostatnim czasie się zakończyło. Trochę szkoda, ale życie idzie dalej. I na pewno czekają nas kolejne muzealne „prezenty”. Nieustannie muzealnicy (a my razem z nimi) zapraszamy na wystawy stałe.**

Jeśli chodzi o wystawy czasowe, to już niedługo (od 11 marca), zgodnie z wieloletnią tradycją, Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu, oddział Muzeum Narodowego, zaprasza na „Pisanki i palmy wielkanocne”. Prezentacja przygotowana pod kierunkiem kurator Agnieszki Szepetiuł-Barańskiej to pokaz tego, co stanowi tradycje wielu pokoleń. Będzie okazja do obejrzenia pisanek zdobionych różnymi technikami oraz wykonanych na motywach pochodzących z wielu regionów.



Kurator Małgorzata Możdżyńska-Nawotka

Ta wystawa to – jak mówią jej organizatorzy – opowieść o niecodziennym czasie wielkanocnego świętowania i zaproszenie w podróż do źródeł zwyczajów związanych z obchodzonymi na wiosnę świętami. Czasem najważniejszym w tradycji chrześcijańskiej. Oczywiście nie zabraknie też kiermaszu, który odbędzie się 12 kwietnia. Oczywiście jak co roku będą zapewne tłumy, ale w tym tłumie warto być.

Jeśli chodzi o inne zapowiedzi, to już w kwietniu w Pawilonie Czterech Kopuł oczekiwana przez wielu wystawa „Fenomenalny. Zdzisław Beksiński” (kurator Aleksandra Szwedo). W 20. rocznicę tragicznej śmierci artysty we Wrocławiu jego „fotograficzna odsłona”. To mniej znany aspekt jego twórczości, z którym jednak warto się zapoznać.

W maju i czerwcu kilka kolejnych wystawowych premier, a wśród nich między innymi „Rubens na Śląsku” (kuratorzy: Piotr Oszczanowski i Aurelia Zduńczyk). To będzie pierwsza wystawa prezentująca wyraz fascynacji sztuką genialnego malarza flamandzkiego doby baroku Petera Paula Rubensa na ziemiach historycznego Śląska.

FOT. MAGDALENA LORREK



POD NASZYM PATRONATEM

Oczywiście propozycji na najbliższe miesiące jest dużo więcej i na pewno napiszemy o nich wkrótce. Teraz jednak o wystawie czasowej, która już jest do obejrzenia. Od 25 lutego do 18 maja w gmachu głównym wrocławskiego muzeum możemy przyjść na wystawę „Moda – historia osobista”. Kurator Małgorzata Możdżyńska-Nawotka przygotowała modową biografię profesora Ireny Huml, polskiej historyczki i krytyczki sztuki, zasłużonej w badaniach nad polskimi sztukami stosowanymi, w tym tkaniną i biżuterią artystyczną. To właśnie Irena Huml była współinicjatorką legnickiego Festiwalu Srebra. A jej styl i elegancja – jak mówią organizatorzy wrocławskiej wystawy – były w środowisku legendarne.

„Moda – historia osobista” przypomina postać Ireny Huml w 10. rocznicę jej śmierci. Pokazywana na wystawie garderoba obejmuje ponad cztery dekady – od lat 50. do początku lat 90. XX wieku.

– Swoje zainteresowanie strojem i modą Irena Huml uważała za integralnie związane z wrażliwością estetyczną, pracą z artystami, tradycją rodzinną, ciekawością świata – wyjaśnia Małgorzata



Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Możdżyńska-Nawotka. – Jej styl był oparty z jednej strony na kultywowanych przez przedwojenną inteligencję zasadach umiaru i stosowności, a z drugiej – na ciekawości świata i otwartości na nowe prądy. Był indywidualny i świadome, choć subtelnie, „antymieszczański”.

Żeby dowiedzieć się szczegółów i poznać też pewien rozdział historii ubioru w PRL-u, warto przyjść na tę wystawę. Na zainteresowanych czeka także katalog.

(ipr)



Pisanki, nieodłączny element wielkanocnej tradycji

FOT. TOMASZ MIARECKI

## Mity, fakty, opowiadanki

Zgodnie z projektem rządowego rozporządzenia pracownicy samorządowi wkrótce mają zarabiać więcej – od 4666 zł do 6510 – lecz samorządowcy uważają, że tak skonstruowane przepisy nie gwarantują godziwego wynagrodzenia. Z projektu przepisów nie jest zadowolony Związek Powiatów Polskich. Wśród przedstawionych uwag jedną z najważniejszych jest taka, że minimalne wynagrodzenie w samorządach od dawna nie nadąża za przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Najwięcej zyskują najmniej teraz zarabiający, ale samorządowcy sądzą, że jest to idealny przepis na dalszy ferment wśród pracowników odpowiedzialnych za realizację ważnych zadań publicznych. Zgodnie z przepisami każdy z pracowników samorządowych przypisany jest do jednej z dwudziestu kategorii. W zależności od zaszerogowania rozporządzenie przewiduje najniższe możliwe wynagrodzenie dla każdej z kategorii. Obecnie kwoty te wahają się od 4000 zł (kategoria I) do 6200 zł (kategoria XX). W roku 2025 minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 4666 zł, zaś przeciętne wynagrodzenie w roku ubiegłym wyniosło 8181,72 zł. Natomiast przeciętne wynagrodzenie w administracji samorządu terytorialnego wyniosło 7407,45 zł.

...

Największa – również najwyższa – zaporą w Polsce powstaje pod Polkowicami na sztucznym zbiorniku Żelazny Most. Nazwa wzięła się od wioski leżącej w bezpośredniej bliskości tego akwenu – a teren należy do miedzianego potentata KGHM. Pełna nazwa to Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most”, i rzeczywiście na potężnym terenie akwenu gromadzone są odpady pochodzące z wydobywanych przez koncern rud miedzi. Trafiają tutaj odpady poftotacyjne [stanowiące drobno zmieloną skałę płonną zawierającą resztkowe ilości minerałów użytecznych – przyp. autora] z trzech zakładów górniczych KGHM. Powstający kolos przekroczy zdecydowanie wysokość 100 m.

...

Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała inwestycje drogowe realizowane przez samorządy w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład, wykrywając nieprawidłowości w siedmiu inwestycjach za ponad 107 mln zł (łącznie na blisko 60 km dróg). NIK stwierdziła, że inwestycje w tych przypadkach nie były przeprowadzane w pełni rzetelnie i gospodarnie, a także zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i postanowieniami umów.

W sześciu jednostkach samorządu terytorialnego dokumentacja projektowa była niekompletna, a organy nadzoru budowlanego poinformowano błędnie o faktycznym zakresie przewidzianych robót. Natomiast w trzech z siedmiu skontrolowanych jednostek naruszono przepisy prawa zamówień publicznych polegające m.in. na nieprawidłowym oszacowaniu wartości zamówienia. Ponadto w kontrolowanych samorządach nie zapewniono skutecznego nadzoru budowlanego nad wykonawcami – na każdym etapie prac w zakresie przygotowania, realizacji i odbioru robót budowlanych. Wystąpiły również przypadki odbioru i zapłaty za roboty niezrealizowane lub będące w trakcie realizacji. Poza tym w sześciu samorządach nierzetelnie sprawowano nadzór nad realizacją robót w zakresie kontroli jakości, a część nieprawidłowości w nadzorze budowlanym dotyczyła nieprawidłowej kontroli prowadzenia dzienników budowy i wiarygodności wpisów w nich zawartych. NIK podkreśliła, że dofinansowanie przyznane w ramach dziewięciu dotychczas rozstrzygniętych edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Projekt Inwestycji Strategicznych objęło 99 proc. polskich samorządów, a jego łączna wartość to prawie

100 mld zł – w tym 46 mld zł na infrastrukturę drogową. Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych ma na celu zwiększenie skali inwestycji publicznych przez bezzwrotne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

...

Rząd planuje podnieść opłaty za świadectwa ADR (świadectwo dopuszczenia pojazdu do przewozu materiałów niebezpiecznych). Natomiast powiaty nie kryją oburzenia, jednak nie samym faktem podnoszenia tych opłat, co ich uzasadnieniem, czyli inflacją. Niestety, rząd zauważa inflację organów administracji centralnej. Warto podkreślić, że stawki za wydanie tych świadectw wzrosną z powodu tych samych argumentów, na które powołują się samorządy, apelując o podniesienie opłat w wydziałach komunikacji. Niektóre z nich nie drgnęły od 20 lat. Ze 175 zł do 200 zł ma wzrosnąć opłata za wydanie świadectwa ADR, dopuszczającego pojazd do przewozu materiałów niebezpiecznych. Kwota pobierana za wtórnik świadectwa ma z kolei wzrosnąć z 45 zł do 75 zł. Obie te opłaty pobierane są przez Transportowy Dozór Techniczny podlegający administracji centralnej. W projekcie przepisów przygotowanych przez

Ministerstwo Infrastruktury zaznaczono m.in., że konieczność podniesienia opłat wynika bezpośrednio ze wzrostu kosztów ponoszonych przez TDT. Resort wyliczył wzrost kosztów za: energię elektryczną (sześciokrotnie od roku 2022), energię ciepłą (dwukrotnie od roku 2023), wodę, materiały i usługi pocztowe (15 proc.) oraz wynagrodzenia pracowników (niespełna 20 proc.).

...

Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków nakazał proboszczowi parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku usunięcie paneli fotowoltaicznych z dachu kościoła. Panele zamontowano w roku 2023 i już wtedy konserwator przeprowadził pierwszą kontrolę budynku, nakazując ich zdjęcie. Parafia odwołała się od tej decyzji, lecz w lutym ubiegłego roku decyzję konserwatora podtrzymało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ksiądz proboszcz Ludwik Kowalski w przesłanym PAP oświadczeniu podkreślił, że instalacja przynosi rocznie około 40 tys. zł oszczędności. Zaznaczył, że korzystanie z energii słonecznej jest korzystne dla społeczeństwa. Dodał także, że panele fotowoltaiczne zainstalowano również w innych obiektach w Gdańsku wpisanych do rejestru zabytków – w tym na budynku urzędu marszałkowskiego. Parafia zapłaciła już jedną karę, teraz może zapłacić kolejną.

Podglądacz samorządowy

# Przyszłość recyklingu i ekologii

**Targi EKOTECH to jedno z najważniejszych wydarzeń dla sektora komunalnego w Polsce, skupiające producentów nowoczesnych maszyn, technologii oraz usług związanych z gospodarowaniem odpadami. Od 8 do 10 kwietnia w Targach Kielce prezentowane będą najnowsze rozwiązania w zakresie segregacji, recyklingu oraz transportu odpadów, które odpowiadają na współczesne wyzwania środowiskowe i legislacyjne. Wydarzenie jest skierowane do samorządów, przedsiębiorców oraz specjalistów z branży.**

Od ćwierć wieku EKOTECH wyznacza trendy w gospodarce odpadami, łącząc producentów nowoczesnych maszyn, ekspertów, przedstawicieli administracji publicznej oraz przedsiębiorców. Targi stanowią przestrzeń nie tylko do prezentacji premierowych technologii, ale również do wymiany doświadczeń

i budowania wartościowych relacji biznesowych.

Co czeka na zwiedzających? SANTRADE Centrum Maszyn do Recyklingu zaprezentuje m.in. stacje osuszania płynów dla stacji demontażu pojazdów, granulador do recyklingu kabli elektrycznych oraz chwytak do przeładunku złomu. Na targach nie zabraknie firmy ELTE Group z systemami teleinformatycznymi wykorzystywanymi przez przedsiębiorstwa zajmujące się zbiórką odpadów oraz firmy BARTONTECH z kompaktorem i butelkomatem. Firma Skavska Hale zaprezentuje hale stanowiące magazyny surowców wtórnych. Agrex-Eco nie tylko ma w swojej ofercie innowacyjne maszyny oraz technologie renomowanych producentów, ale również zapewnia wsparcie w zakresie projektowania linii sortowniczych, kompostowni, instalacji do fermentacji oraz produkcji paliw alternatywnych. Odwiedzający targi zapoznają się z instalacją Waste2Energy, która wy-

dajnie przekształca odpady w energię elektryczną, gaz lub wodór. Dużo zainteresowanie może wzbudzić również nowa, zrobotyzowana maszyna sortownicza – sorter Max-AI@ AQC-Flex.

Targi EKOTECH to nie tylko przestrzeń wystawiennicza, ale także bogaty program wydarzeń towarzyszących. Stałym już punktem programu jest Międzynarodowe Forum Gospodarowania Odpadami MIFOD, gdzie omawiane są najnowsze zmiany, trendy oraz wyzwania stojące przed sektorem odpadów. Tematem przewodnim wydarzenia będą możliwości i wyzwania związane z recyklingiem.

Podczas targów po raz pierwszy powstanie strefa startupów Kieleckiego Parku Technologicznego. W jednym miejscu prezentowane będą przełomowe rozwiązania techno-

logiczne: od inteligentnych systemów zarządzania infrastrukturą miejską,

przez optymalizację procesów przemysłowych, aż po nowoczesne narzędzia travel-tech. Drugi dzień targów wypełni panel informacyjny Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS. Na spotkaniu omówione zostaną dane dotyczące aktualnego rynku pojazdów wycofanych z eksploatacji, kwestie związane ze sprzedażą części używanych oraz informacje związane z pozwoleniami zintegrowanymi dla stacji demontażu pojazdów.

Odwiedzający targi EKOTECH będą mogli skorzystać z konsultacji w punkcie Klastra Gospodarki Cykularnej i Recyklingu „GOZ – Zielone fundusze na inwestycje”. Klastrer wprowadza nowatorskie usługi wspierające przedsiębiorstwa w osiągnięciu celów transformacji ekologicznej i cyfrowej. Rozwiązania Klastra są odpowiedzią na rosnące potrzeby firm, które dążą do budowania przewagi konkurencyjnej poprzez zrównoważony rozwój, efektywne zarządzanie zasobami i cyfryzację. W programie targów zaplanowano także warsztaty dla studentów kierunków związanych z gospodarką komunalną.

(ipr)



POD NASZYM PATRONATEM

## Sieciowe wsparcie

**W drugiej połowie ubiegłego roku ukazał się ostatni raport „E-Government Survey” przygotowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Oceniono w nim rozwój cyfrowej administracji w 193 państwach należących do ONZ, tworząc najnowszy ranking EGDI. Niestety, pozycja naszego kraju nieznacznie spadła, w porównaniu do poprzedniej edycji rankingu przygotowanego w 2022 roku.**

Zdaniem polskich specjalistów nie ma powodu do bicia na alarm, ale ci, którzy przyglądają się temu zestawieniu, z pełnym przekonaniem twierdzą również, że nie ma też powodu do otwierania szampana. Jak zatem wypadamy na tle światowych liderów, do których zaliczają się na przykład Estonia i Dania?

Badanie przeprowadzone przez ONZ bada postępy państw w e-administracji, uwzględniając trzy podstawowe obszary. Chodzi o dostępność usług online, infrastrukturę telekomunikacyjną oraz kapitał ludzki.

W ostatnim rankingu Polska zajmuje 37. miejsce, co oznacza spadek o trzy pozycje w porównaniu do wcześniejszego zestawienia EGDI. Wskaźnik jakim posługują się autorzy zestawienia pokazuje, że ten dotyczący Polski jest znacznie wyższy od średniej światowej i nieco wyższy od średniej europejskiej.

– Polska mimo wysokich ocen w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej i kapitału ludzkiego zmagają się jeszcze z wyzwaniami w integracji systemów administracyjnych oraz zapewnieniu pełnej dostępności usług online – twierdzi Tomasz Kupfer z Axians Polska. – Dalsza budowa e-administracji w Polsce będzie w większym stopniu polegać na rozwoju istniejących rozwiązań, niż tworzeniu ich od podstaw. Warto jed-

nak zaznaczyć, że już teraz korzyści z cyfryzacji administracji są widoczne i przyczyniają się do zwiększenia efektywności administracji.

Statystyki pokazują, że wykorzystanie przez Polaków usług publicznych dostępnych cyfrowo jest duże. Na przykład aplikacja mObywatel, która integruje cyfrowe dokumenty i dostęp do e-usług, została pobrana ponad 14 milionów razy. W zintegrowanym z Internetowym Kontem Pacjenta (IKP) systemach wystawiono już 2,3 miliarda e-recept i ponad 230 milionów e-skierowań. Aplikacja IKP została już zainstalowana 7 milionów razy.

W ubiegłym roku ponad 15 milionów Polaków korzystało z Profilu Zaufanego, który jest niezbędnym narzędziem do autoryzacji w e-administracji. Przy jego pomocy portal Gov.pl (średnio notuje on ponad 50 milionów odwiedzin miesięcznie) umożliwił realizację wielu istotnych usług administracyjnych, takich jak rejestracja narodzin dziecka czy zgłoszenie utraty dowodu osobistego. Popularność zyskują także usługi meldunkowe oraz składanie wniosków urzędowych online, wspierane przez takie systemy jak ePUAP i CEPIK 2.0.

Wszystko to pozwala Polakom na oszczędność czasu, zwiększa wygodę, przyspiesza realizację niektórych wniosków, powinno też zmniejszać biurokrację, chociaż z tym ostatnim elementem bywa bardzo różnie.

Zdaniem przedstawicieli firmy Axians Polska, nasz kraj ma obecnie dużą szansę na długofalowe i planowe podejście do cyfryzacji administracji. Nadzieją jest Strategia Cyfryzacji Polski do 2035 roku. Traktuje ona rozwój e-administracji jako jeden z fundamentów wzrostu gospodarczego. Szczególny nacisk kładzie na integrację systemów, rozwój e-usług i edukację. Niemala tu rola samorządów, które coraz lepiej rozumieją znaczenie cyfrowego świata.

(inntu/ipr)

## Ekologiczne miasta

**W ramach Targów EKOTECH w Kielcach 9 kwietnia odbędzie się również Kongres Miejskiej Zieleni, Wody i Powietrza.**

Organizatorzy tego spotkania przekonują, że będzie to wyjątkowa przestrzeń wymiany wiedzy i doświadczeń między przedstawicielami nauki, samorządów i biznesu. Uczestnicy będą mieli okazję do poznania najnowszych trendów, technologii i strategii w zarządzaniu ekologiczną przyszłością miast.

Program kongresu obejmuje między innymi eksperckie panele dyskusyjne poświęcone między innymi miastom przyszłości (inteligentne zarządzanie zielenią, wodą i powietrzem), zielonej strategii miast (jak planować i zarządzać terenami zielonymi), sposobom na skuteczną retencję wody w miastach (błękitno-zielona infrastruktura), wykorzystaniem sieci ciepłowniczych piątej generacji, modelom instytucjonalnym w zarządzaniu środowiskiem.

Podczas całodziennego spotkania nie zabraknie również prezentacji. Będzie szansa na to, by zapoznać się z przykładami rekultywacji terenów miejskich w Berlinie, Izmirze, Brukseli i Kielcach. Zainteresowani będą też mogli poznać projekt konsorcjum Bio4HUMAN, który dotyczy identyfikowania rozwiązań opartych na biotechnologii do zarządzania odpadami, stosowanych w sektorze humanitarnym (jest to projekt finansowany w ramach programu Horizon Europe).

Organizatorzy zaplanowali też warsztaty dla samorządowców i mieszkańców: „Zielona transformacja miast – jak sfinansować ekologiczne inwestycje” oraz „Ogrody społeczne – od pomysłu do realizacji”.

Dodatkowo uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z prezentacjami startupów z branży ochrony środowiska, wziąć udział w spacerze po kieleckich rezerwach przyrody oraz uczestniczyć w sesjach kawowych z ekspertami.

Kongres odbędzie się w drugim dniu Targów EKOTECH, które od 25 lat są kluczowym miejscem spotkań liderów branży komunalnej i ekologicznej. W tegorocznej edycji weźmie udział ponad 50 wystawców z różnych sektorów, w tym: zieleni miejska i usługi komunalne, ochrona środowiska i ekologia, gospodarka odpadami i recykling.

Wydarzenie jest organizowane między innymi pod honorowym patronatem pani Agaty Wojdy, prezydent Kielc.

(ipr)



POD NASZYM PATRONATEM



**kmzwp**  
KONGRES MIEJSKIEJ ZIELENI  
WODY I POWIETRZA

konferencja  
bezpłatna

9.04.2025

Weź udział!

R P Z PUK  
Targi Kielce  
Prezydent Miasta Kielce  
Agata Wojda  
25 EKOTECH  
8-10 | 04 | 2025

# WIOSNA W NFM

**16.04** środa, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

## KONCERT PASYJNY SIEDEM OSTATNICH SŁÓW CHRYSZTUSA

Dzieła Jamesa MacMillana, Pēterisa Vasksa i Arvo Pārta zaprezentują Chór NFM i NFM Orkiestra Leopoldinum pod batutą maestra Andrzeja Kosendiaka. Zakosztujemy także sztuki improwizacji w wykonaniu wiolonczelisty Krzysztofa Karpety.

**19.05** poniedziałek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

## NEOJIBA ORCHESTRA

W wykonaniu brazylijskiej orkiestry pod batutą Ricarda Castra zabrzmiały kompozycje Antônio Carlosa Gomesa, Alberta Ginastery, jak również arcydzieła dwudziestowiecznych mistrzów ze Stanów Zjednoczonych - Leonarda Bernsteina i Aarona Coplanda. Całości dopełni słynny *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47* Jeana Sibeliusa, który zabrzmiał w wykonaniu Guida Sant'Anny - laureata prestiżowego Międzynarodowego Konkursu im. Fritza Kreislera.

**22.05** czwartek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

**23.05** piątek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

## CHICAGO SYMPHONY ORCHESTRA

Zapraszamy na dwa wieczory z Chicago Symphony Orchestra i twórczością Gustava Mahlera, będące jedynym polskim przystankiem na europejskiej trasie artystów. Kompozycje zabrzmiały pod batutą holenderskiego dyrygenta i skrzypka Jaapa van Zwedena.

**13.06** piątek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

## GIOVANNI SOLLIMA & CELLO CHRONICLES

Giovanni Sollima wraz z NFM Orkiestrą Leopoldinum i Polish Cello Quartet zaprezentuje swoją premierową kompozycję napisaną specjalnie dla NFM. Nie zabraknie twórczości Antonia Vivaldiego, Leonarda Le'a czy znanych zespołów rockowych.

**20.06** piątek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

## JEAN-GUIHEN QUEYRAS & SCHUMANN

Podczas koncertu wieńczącego sezon artystyczny Wrocławska Orkiestra Barokowa prowadzona przez Jarosława Thiela sięgnie po symfonię Louise Farrenc, a także po dzieła Roberta Schumanna. Partię solową w jego Koncercie wiolonczelowym wykona słynący z repertuarowego eklektyzmu wiolonczelista Jean-Guihen Queyras.

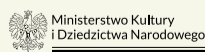


szczegóły

Organizator:



NFM – instytucja kultury współprowadzona przez:



Mecenas Tytułarny NFM:



Mecena NFM:



Partnerzy Strategiczni NFM:



Partnerzy NFM:



## Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

## Wyzwania finansowe samorządów

Rozmowa z **WŁODZIMIERZEM CHLEBOSZEM**, starostą Powiatu Wrocławskiego

– Niedawno odbyło się spotkanie dolnośląskich samorządowców z ministrem spraw wewnętrznych i administracji i zarazem koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem, które dotyczyło ustawy o ochronie ludności i obrony cywilnej.

– Byłem na tym spotkaniu z wicepremierem Siemoniakiem we Wrocławiu, w Pawilonie Czterech Kopuł, i uważam, że owo spotkanie było zainicjowaniem wdrażania tej ustawy. Wojna w Ukrainie trwa już trzy lata, a my wciąż nie dysponujemy aktem prawnym regulującym to zagadnienie. Jednak lepiej późno niż wcale. Niedługo wyjeżdżam wraz z kilkudziesięcioma dolnośląskimi starostami do Wyższej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie i przez cztery dni będziemy się szkolić właśnie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Pewnie po tym szkoleniu będę zdecydowanie więcej wiedział, jak ta ustawa będzie wdrażana w powiatach i następnie w gminach. Sądzę, że starostwa będą koordynować działania gmin i zajmą się też ich wspieraniem, jak to się dotychczas działo i dzieje przy różnych sytuacjach kryzysowych. Sądzę, że powiatowe zadania będą dość podobne, choć z drugiej strony jest to nowa ustawa i jak już podkreśliłem, wszystkiego jeszcze nie wiemy. Kilkudniowe szkolenie w stolicy będzie bardzo intensywne – zajęcia codziennie od godz. 9 do 17. Cieszę się, że coś konkretnego zaczyna się dziać w tej materii, ponieważ wojna za naszą granicą toczy się już trzy lata, a samorządy wciąż nie są przygotowane do ewentualnych działań zbrojnych i obrony na naszym terenie.

Powołano Radę Seniorów Powiatu Wrocławskiego (kadencja 2025-2029). W skład zarządu weszły: przewodnicząca Jolanta Kruzel (gmina Długołęka), pierwsza wiceprzewodnicząca Urszula Stępek (Kąty Wrocławskie) i druga wiceprzewodnicząca Alicja Krasny (gmina Długołęka). Podczas sesji podjęto uchwałę w sprawie uczestnictwa w opracowaniu koncepcji i realizacji zaplanowanych zadań w ramach Programu Wsparcia Rad Seniorów na Dolnym Śląsku, a także uchwałę o utworzeniu profilu Rady na portalu społecznościowym i upoważnieniu do jego prowadzenia.

– W Polsce nie jest tak jak w Finlandii, pokrytej w całości obiektami obronnymi i schronami. Finowie pamiętają swoje wojny z Rosją i dobrze zdają sobie sprawę z tego, z kim graniczą. W naszym kraju w dużych miastach znaleźć można jakieś nieliczne wybudowa-

nam dużo czasu, zaangażowania, sporo urzędniczej energii i niemało środków finansowych, które mają być w całości zwrócone przez państwo. Oczywiście niezwykle się z tego cieszymy, zdając sobie sprawę z tego, że jest to most tymczasowy. Zatem jesteśmy świadomi, że obli-

tów i m.in. przez Związek Powiatów Polskich będziemy starać się reformować sprawy i problemy związane z samorządami powiatowymi.

– Powiaty, aby realizować inwestycje, muszą ściśle współpracować z gminami. Jak zatem wygląda wasza współpraca z dzie-

produkcją karmę dla zwierząt na terenie powiatu. Firma ta boryka się dzisiaj z problemem transportu swoich pracowników. Rozmawialiśmy o tym z burmistrzem Kątów Wrocławskich Katarzyną Sebzdą-Sztul – o usprawnieniu tego transportu i znalezieniu optymalnego rozwiązania, które pomogłoby mieszkańcom tej gminy w dojeżdżaniu do strefy ekonomicznej. Dzisiaj oceniam, że współpraca Powiatu Wrocławskiego z gminami naszego powiatu układa się dobrze, i mam nadzieję, że tak samo uważają władze tych dzie-



Starosta Włodzimirz Chlebosz

ne przed laty schrony, ale nie ma ich w miasteczkach i wsiach.

– W PRL budowano takowe, pamiętam też lekcje z przysposobienia obronnego, na których strzelaliśmy, rzucaliśmy granatami i nakładaliśmy maski przeciwgazowe. Tak było kiedyś, lecz później zimna wojna się skończyła, zapanował w miarę stabilny pokój i cywilna obronność poszła w ką. Dzisiaj musimy nadrobić wieloletnie zaległości.

– Porozmawiajmy teraz o sprawach pokojowych. Jak realizowany jest budżet Powiatu Wrocławskiego? Co teraz jest najważniejsze?

– Aktualnie skupiamy się na projektach inwestycyjnych. W Wawrzeńcach w gminie Mietków podczas wrześnie powodzi żywioł zerwał most, lecz odbudowano nadbrzeża i wzmocniono przyczółki – wszystko po to, aby posadzić most DMS-65, który przywiozły wojska inżynieryjne. Właśnie w tym momencie, kiedy rozmawiamy, wicestarosta Marcin Korytko wraz z pracownikami wydziału dróg są na odbiorze technicznym tego mostu. Jest tam już asfaltowa nawierzchnia i niebawem zostanie przywrócony ruch kołowy. Jest to ważny most, bowiem bez niego niektórzy mieszkańcy muszą nadrabiać aż kilkadziesiąt kilometrów. To w ostatnim okresie było najważniejsze zadanie dla Powiatu Wrocławskiego, a jego realizacja zajęła

gatoryjnie niezbędne jest znalezienie funduszy na zbudowanie mostu docelowego, co z pewnością wygeneruje blisko kilkanaście milionów złotych.

– Jeśli rozmawiamy o pieniądzach, to często – najczęściej przy kolejnych wyborach samorządowych – wraca sprawa finansowania powiatów, które do dzisiaj nie mają odpowiednich dochodów własnych. Znowelizowana ustawa o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego także nie w tej materii nie zmieniła. Powiat Wrocławski jest najzamożniejszym na Dolnym Śląsku...

– ...jednak inne powiaty nie mają chociażby ok. 600 km dróg powiatowych, na które musimy łożyć potężne środki finansowe. Rzeczywiście, ciągle mówi się o zmianach w finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego i cały czas tkwimy w nieustającej reformie samorządowej. Wygląda na to, że zawsze środków będzie zbyt mało, choć warto podkreślić, że w ostatnim czasie samorządy otrzymały z budżetu państwa tzw. kroplówkę finansową. W pewnym zakresie ratuje to nasze finanse.

– To kroplówka, czy też transfuzja?

– W przypadku Powiatu Wrocławskiego jest to ok. 13 mln zł. Nie wszystko jest jednak w pełnym porządku z tym finansowaniem powia-

więcioma gminami wchodzącymi w skład powiatu wrocławskiego?

– Cyklicznie spotykamy się z wójtami i burmistrzami gmin naszego powiatu. Są to spotkania poświęcone konkretnym tematom dotyczącym bieżącego funkcjonowania samorządów. W ostatnim spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele służb mundurowych zajmujący się zwalczaniem cyberprzestępczości. Rozmawialiśmy m.in. o zagrożeniach w sieci, zachowaniu bezpieczeństwa w urzędach, a także o bezpieczeństwie mieszkańców powiatu. Wystąpił również ekspert – wykładowca, który mówił o ustawie dotyczącej ochrony ludności i obrony cywilnej. Mieliśmy także prezentację dyrektora Powiatowego Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej we Wrocławiu, który opowiedział o większej dostępności mieszkańców powiatu do miejsc, w których mogłyby otrzymywać niezbędne porady. Nie wszyscy przecież muszą przyjeżdżać do Wrocławia, gdyż burmistrzowie i wójtowie mogliby znaleźć w swoich gminach miejsca, w których prowadzone byłyby tego typu punkty. Już zgłosiły się dwie gminy – Kąty Wrocławskie i Czernica, i patrząc geograficznie, są to gminy, które mogłyby postarać się, aby ludzie dojeżdżali do nich z gmin sąsiednich. Wspomnę jeszcze, że niedawno mieliśmy spotkanie z przedstawicielami jednego z dużych przedsiębiorstw

Budowa Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Siechnicach przebiega zgodnie z planem. Jest to kluczowa inwestycja, która poprawi jakość życia mieszkańców powiatu wrocławskiego. Ten nowoczesny obiekt, w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, stanie się ważnym miejscem wsparcia, zapewniając swoim podopiecznym komfortowe warunki do terapii, rehabilitacji i integracji. Przestronne wnętrza, szerokie korytarze, komfortowa sala integracyjna, a także pomieszczenia do ćwiczeń fizycznych i integracji – wszystko zaplanowane z myślą o codziennym komforcie osób korzystających z ośrodka.

– Co w najbliższym czasie będzie najistotniejsze dla Powiatu Wrocławskiego?

– Przygotowujemy się do przetargów dotyczących dwóch ważnych zadań – Powiatowego Zespołu Szkół Specjalnych i budowy ronda w centrum Sobótki, na co pozyskaliśmy ponad 8 mln zł z Funduszu Dróg Lokalnych.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131  
50-440 Wrocław  
tel. 71 722 17 00  
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl  
www.powiatwroclawski.pl

## Głubczyce

# Szanując wolę mieszkańców

Przy dzisiejszych wprost kosmicznych cenach energii, także ze względów ekologicznych, wiele samorządów zdecydowało się, aby na terenie ich gmin powstały farmy wiatrowe. Podatki generowane przez tego typu inwestycje zasilają budżety owych gmin, a pieniądze z tego rodzaju przedsięwzięć najczęściej przeznaczane są na inne zadania infrastrukturalne – np. na budowę i modernizację dróg oraz obiektów oświatowych i sportowo-rekreacyjnych. Dzisiaj odnawialne źródła energii to już nie tylko moda, lecz czasami konieczność podyktowana przede wszystkim względami ekonomicznymi. Drugą niezmiernie istotną sprawą dla głubczyckiego samorządu są dwie kluczowe inwestycje – renowację zabytkowego dworca kolejowego w Głubczycach i Zamku w Grobnikach.

Rada Miejska w Głubczycach uchwaliła przeprowadzenie referendum lokalnego dotyczącego lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie gminy Głubczyce.

## Burmistrz dotrzyma słowa

Treść pytania referendalnego brzmiała: „Czy wyrażasz zgodę na planowaną przez inwestorów lokalizację/posadowienie, w konsekwencji budowę na obszarze Gminy Głubczyce elektrowni wiatrowych?”. Referendum owo – chyba jedyne dotychczas przeprowadzone w Polsce, bowiem dotyczące zainstalowania farm wiatrowych – odbyło się 9 lutego i okazało się nieważne, ponieważ frekwencja wyniosła 25,02 procent – przy wymaganej 30-procentowej. Uprawnionych do głosowania było



Burmistrz Adam Krupa

16 489, w referendum udział wzięło 4125 osób – na tak zagłosowały 702 osoby, lecz przeciwko wiatrakom było 3397 mieszkańców gminy (26 głosów nieważnych). Zatem pomimo tego, że większość głosujących sprzeciwiła się tej inwestycji, wynik referendum nie ma mocy wiążącej, choć Stowarzyszenie Wolna Brama Morawska przypomina skwapliwie, że burmistrz Adam Krupa – jeszcze przed referendum – zadeklarował, że nawet przy braku ważności referendum, cząstkowe wyniki będą uwzględnione. Przeciwnicy budowy turbin podkreślają m.in., że ich zdaniem takie inwestycje są nierentowne i mogą negatywnie wpłynąć na krajobraz i komfort życia mieszkańców.

– Referendum w sprawie budowy elektrowni wiatrowych jest wprawdzie nieważne, lecz obiecałem ludziom, że weźmiemy pod uwagę jego wyniki cząstkowe, niezależnie od jego ważności – mówi burmistrz

Adam Krupa. – A umów społecznych trzeba dotrzymywać, szanować ludzi, siebie samego i także swoje słowo, dlatego wiatraków nie będziemy budować, skoro mieszkańcy tego nie chcą. Nie wolno nic robić wbrew woli mieszkańców naszej gminy, nie prowadzi to do niczego dobrego i byłoby po prostu swoistą arogancją. Przecież samorząd wybrany jest przez mieszkańców, na ich rzecz pracuje i spełnia ich oczekiwania. Dzisiaj mieszkańcy tych kilku naszych sołectw oczekują, że na ich terenie nie zostaną wybudowane wiatraki – pokazali to w referendum – i będzie tak, jak sobie tego życzą.

## Wsluchiwać się w głosy mieszkańców

– Samorząd powinien wsluchiwać się w głosy mieszkańców i nie forsować na siłę innego stanowiska, a nasz samorząd w Głubczycach ludzi szanuje – podkreśla burmistrz Adam Krupa. – Cóż, z punktu widzenia samorządowca i wóldarza gminy jestem trochę zawiedziony wynikiem referendum, bowiem jednym z moich podstawowych obowiązków jest dbać o przychody naszej gminy i wybudowanie wiatraków było chyba ostatnią szansą na zwiększenie tych dochodów, a przez 25 lat do gminnego budżetu z tytułu podatków od wiatraków wpłynęłoby 150 mln zł, które moglibyśmy przeznaczyć na różne inwestycje infrastrukturalne, utrzymanie bazy oświatowej, zadania prospołeczne, a także na bieżące wydatki. Niestety,

możliwości pozyskiwania dochodów mamy ograniczone, choć w naszej gminie nie mamy najwyższych stawek podatkowych. Ponadto będziemy tracić część tych wpływów budżetowych, bowiem zmniejsza się liczba naszych mieszkańców. Poza tym w naszej gminie nie widać dzisiaj wielkich perspektyw na wielkie inwestycje gospodarcze, ponieważ borykamy się z brakiem ludzi do pracy, a koszty utrzymania powstałej infrastruktury poważnie rosną i oczywiście będą rosnąć. Z drugiej strony musimy rozumieć obawy ludzi względem czegoś, co jest nowe, i po prostu szanować wolę mieszkańców. To przecież ludzie nas wybrali, pracujemy najlepiej jak umiemy właśnie dla nich, a najprostszą strategią jest realizowanie tego, czego po prostu sobie życzą.

## Trzeba wyłonić nowych wykonawców

Kolejne istotne sprawy to renowacje zabytkowego dworca kolejowego w Głubczycach i Zamku w Grobnikach.

– Z końcem ubiegłego roku wypowiedzieliśmy umowę wykonawcy tych inwestycji, a cała procedura powołania nowego wykonawcy będzie niestety trochę trwała – zaznacza burmistrz Adam Krupa. – Najszybciej wyłonimy wykonawcę, który zajmie się renowacją dworca i teraz wystąpimy o prolongatę promesy. Gdy otrzymamy pozwolenie, to ogłosimy przetarg, lecz to także potrwa. Nie możemy tego przyspieszyć i złamać przepisów, więc jak do połowy marca wyłonimy nowego wykonawcę, to i tak będzie bardzo dobrze. Wtedy – gdy będzie to dobry wykonawca –

## UWAGA INWESTORZY!!!

Gmina Głubczyce dysponuje atrakcyjnymi terenami inwestycyjnymi zlokalizowanymi nieopodal obwodnicy miasta, które przeznaczone są pod działalność przemysłową i usługową – rzemiosło, usługi publiczne i techniczne, handel, gastronomię, sport i kulturę. Warto podkreślić, że dopuszcza się lokalizację funkcji mieszkaniowej związanej z prowadzoną działalnością usługową, obiekty zaplecza technicznego, garaże, budynki gospodarcze i magazyny. Możliwa jest zabudowa produkcyjno-usługowa przy jednoczesnym zakazie lokalizacji zakładów stwarzających zagrożenie dla życia ludzi, zakładów o zwiększonym ryzyku występowania poważnych awarii, składowisk odpadów, przeładunku i dystrybucji materiałów ropopochodnych.

do końca tego roku mamy szansę na zakończenie pierwszego i drugiego etapu tej inwestycji. Zadanie związane z Zamkiem w Grobnikach jest bardziej skomplikowane, ponieważ ten obiekt jest większy od dworca i trzeba tam zrobić inwentaryzację tego, co do tej pory zostało zrobione. Trzeba wykonać nowe kosztorysy, aby wykończyć wszystkie instalacje. Ponadto prawdopodobnie trudniej będzie tutaj wyłonić wykonawcę, ponieważ firmy nie lubią kończyć inwestycji po kimś. Zatem generalnie ten rok nie jest zbyt komfortowy dla naszego samorządu, lecz mam nadzieję, że w miarę upływu czasu wyjdziemy jednak na prostą.

H.S. (TS)



Urząd Miejski w Głubczycach



**Urząd Miejski w Głubczycach**  
ul. Niepodległości 14  
48-100 Głubczyce  
tel. 77 485 30 21 do 24  
fax 77 486 24 16  
um@glubczyce.pl  
www.glubczyce.pl

## Siechnice

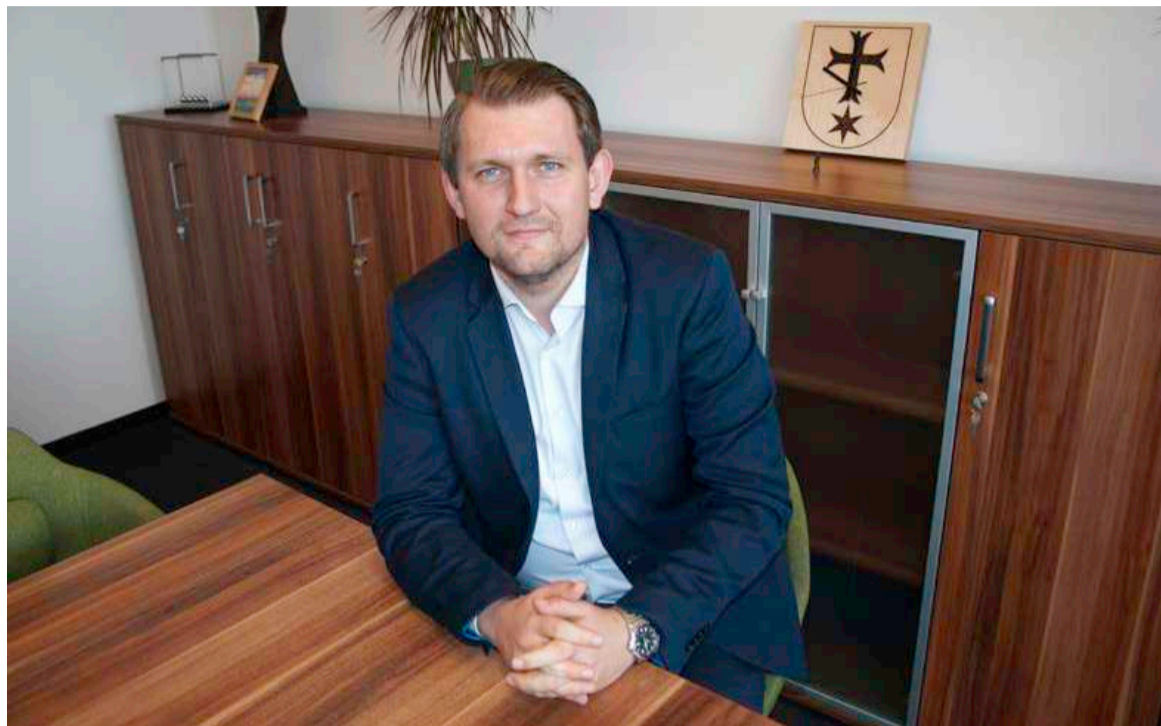
# Samorządy nie są samoistnymi wyspami

Dzisiaj samorządowi tej gminy bardzo zależy na polepszeniu komfortu życia mieszkańców, a co za tym idzie jak najlepszemu skomunikowaniu gminy – przede wszystkim z Wrocławiem. Właśnie komunikacja zewnętrzna i wewnętrzna jest prawdziwym oczkiem w głowie wielu samorządów, bowiem w dużej mierze to właśnie od niej zależy poziom życia mieszkańców, a także wygoda ludzi w przemieszaniu się i ich dojazd do miejsc pracy. Zatem to komunikacja jest jedną ze strategicznych sfer życia ludzi i sprawą kluczową w rozwoju gmin. Dobrze o tym wie samorząd Siechnic.

Kiedyś nie było takiego obowiązku, lecz od niedawna wszystkie gminy muszą mieć strategię rozwoju i dobrze by było, aby takie kluczowe dokumenty powstawały rozważnie, i aby były – zgodnie z potrzebami – corocznie modyfikowane.

## Strategia, która powstanie

– Niestety, do tej pory mamy jedynie strategię gminy wiejskiej Święta Katarzyna obowiązującą do roku 2020 – przyznaje burmistrz Łukasz Kropski. – Nowej strategii nie mamy. Planowano jej opracowanie jeszcze przed wyborami samorządowymi, lecz poprzednia władza gminy tego nie dokonała. My chcemy podejść na nowo do opracowania tej strategii, w której najważniejsza będzie diagnoza oparta na badaniach ankietowych przeprowadzonych w terenie. Dowiemy się wtedy, czego nasi mieszkańcy potrzebują najbardziej, i chcę, by te badania odpowiadały demografii, mniejszym i większym miejscowościom naszej gminy – aby była dobrana odpowiednia próba. Zamierzamy również zrobić warsztaty z przedstawicielami mieszkańców – sołtysami i radny-



Burmistrz Łukasz Kropski

mi – oraz instytucji i samorządów, którzy mogą pomóc nam w realizacji tejże strategii. Jak zauważyłem, często bywa, że samorządy tworzą strategię rozwojowe dla swoich pomysłów. Oczywiście ją dzisiaj także realizują jakieś swoje pomysły, lecz uważam, że trzeba stworzyć strategię na trzy przyszłe kadencje, aby mój następcę dysponował jakimś kierunkowskazem rozwojowym, który – w zależności od chęci – mógłby modyfikować.

## Strategiczne połączenia komunikacyjne

Do strategicznych zadań stojących przed siechnickim samorządem należy połączenie z Wrocławiem oraz droga krajowa nr 94.

– Połączenie z Wrocławiem – także autobusowe i kolejowe – w tym modernizacja drogi nr 94, czym zajmuję się od dłuższego czasu. W tej sprawie co dwa miesiące jestem albo w ministerstwie, albo w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – aby wreszcie ta konieczna moderni-

zacja doszła do skutku, by zaczęło się jej projektowanie, a później realizacja tego kluczowego przedsięwzięcia – podkreśla burmistrz Łukasz Kropski. – Nie chodzi tutaj jedynie o zwiększenie liczby pasów jezdnych na DK 94, lecz także o to, aby wybudować tam ścieżki pieszo-rowerowe, by tego rodzaju komunikacja była bezpieczna dla jej użytkowników. Natomiast jeśli chodzi o transport zbiorowy, wiąże się to z przedłużeniem linii tramwajowej na Jagodno. A tak naprawdę to przystąpiliśmy wraz z Wrocławiem do projektu zakładającego przedłużenie tej linii tramwajowej do Żernik Wrocławskich – do naszej gminy. Ponadto gmina Wrocław ogłosiła ostatnio przetarg dotyczący przedłużenia linii tramwajowej z Księża Małego w kierunku gminy Siechnice, do ul. Brochowskiej. Są to sprawy strategiczne, wykraczające trochę poza działania naszego samorządu, lecz kluczowe jeśli chodzi o komfort życia mieszkańców gminy Siechnice. Ostatnio rozmawialiśmy w szerszym samorządowym gronie i doszliśmy do wniosku, że dzisiaj już nie jest zasadne mówić: mieszkańcy Wrocławia czy też mieszkańcy ościennych gmin – powinniśmy mówić o mieszkańcach aglomeracji wrocławskiej. Przez kilka ostatnich lat pokutowało przekonanie, że mieszkańcy gmin ościennych wjeżdżają do Wrocławia, i że dziennie jest to około 250 tys. pojazdów. Ale oni do tego Wrocławia po coś przyjeżdżają – i to nie tylko do swoich zakładów pracy, ale także korzystają z różnych usług, w tym kulturalno-sportowo-rekreacyjnych. Dlatego też sukces stolicy Dolnego

Śląska jest również związany z potencjałem gmin zlokalizowanych wokół Wrocławia. Wszystko to stanowi naczynia połączone – wzajemnie na siebie wpływamy – i trzeba zdać sobie



Siechnice to jedno z najciekawszych architektonicznie miejsc na Dolnym Śląsku – doskonałym tego przykładem jest kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

sprawę z tego, że nie jesteśmy samodzielными wyspami.

## Z GOPS-u na CUS

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Siechnicach przekształcony jest w Centrum Usług Społecznych i nie chodzi tylko o zmianę nazwy.

– Rozszerzamy zakres świadczenia usług przez GOPS, a te CUS-y weszły już do obiegu prawnego i dają większe możliwości dotyczące usług skierowanych do mieszkańców – dla tych, którzy borykają się z różnymi problemami – oraz inicjowanie w tych ludziach aktywności i radzenia sobie z żywymi problemami – wyjaśnia burmistrz Łukasz Kropski. – Nieste-

ty, GOPS-y przez lata kojarzone były z działaniami skierowanymi do ludzi borykającymi się z różnymi problemami żywymi. A czasami kłopoty te nie wynikają z problemów materialnych i społecznych, lecz powodem ich jest np. kiepski stan zdrowia. Zatem zmiana GOPS-ów na CUS-y to jest zarazem zmiana myślenia o pomocy społecznej, którą powinni być objęci wszyscy potrzebujący, a nie dla jednej grupy osób, które nie radzą sobie z życiem.

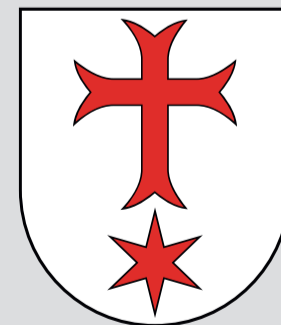
Tegoroczna łagodna zima sprzyja wszelkim realizacjom inwestycji infrastrukturalnych.

– Te prace mogą być kontynuowane, a nasz samorząd mierzy się jeszcze z realizacją umów podpisanych przez naszych poprzedników – uśmiecha się burmistrz Łukasz Kropski. – Zamierzamy m.in. dokończyć budowę ośrodka zdrowia, choć terminy nam się trochę przesuwają, ale najprawdopodobniej ta placówka otrzyma w trzecim kwartale tego roku pozwolenie na użytkowanie i dobrze zacznie służyć mieszkańcom naszej gminy.

S.H. (TS)



Nad Siechnicami górują kominy elektrociepłowni, która zasila w ciepło również Wrocław



## Urząd Miejski w Siechnicach

ul. Jana Pawła II 12  
55-011 Siechnice  
tel. 71 786 09 01  
fax 71 786 09 07  
biuro@umsiechnice.pl  
www.siechnice.gmina.pl

Strzegom

# Wszyscy razem dla dobra mieszkańców i gminy

**Niezły, ponad dwustumilionowy budżet, dobra współpraca władza gminy i sporo istotnych przedsięwzięć infrastrukturalnych to tylko niektóre elementy wyróżniające ten dolnośląski samorząd. Dzisiaj sytuacja gminy mimo bardzo proinwestycyjnego budżetu jest stabilna, a wszelkie zmiany zainicjowane przez nowe władze polepszają ten dobry samorządowy kurs.**

Strzegom może pochwalić się zgrabnie skonstruowanym budżetem, w którym znalazły się ważne dla miejscowej społeczności inwestycje oraz środki na działania prospołeczne i wsparcie organizacji pozarządowych. Oczywiście nie na wszystko wystarczyło, lecz i tak budżet ten można ocenić jako ambitny, a przede wszystkim nadzwyczaj realny i odpowiadający dzisiejszym możliwościom finansowym tej gminy.

## Budżet jednogłośnie zaakceptowany

– Rada Miejska Strzegomia jednogłośnie i bez żadnych zastrzeżeń zaakceptowała nasz tegoroczny budżet, a samo głosowanie poprzedzone było wieloma rozmowami i ustaleniami na komisjach – mówi burmistrz Krzysztof Kalinowski. – Dlatego radni nie byli czymś zaskoczeni, także Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu nie miała żadnych uwag do naszego budżetu. Warto także podkreślić, że nasz tegoroczny budżet zdominowały inwestycje, na które przeznaczymy 60 mln zł – podczas gdy całkowita wysokość budżetu wynosi ponad 220 mln zł. Oczywiście jest on aż tak proinwestycyjny, ponieważ pozyskaliśmy ogromne zewnętrzne środki finansowe, które determinują tegoroczny budżet Strzegomia. Na pewno musimy wykorzystać historyczną szansę stworzoną nam przez pozy-



Burmistrz Krzysztof Kalinowski

skanie finansowych środków unijnych. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że przed nami jest ostatnie tak korzystne rozdanie funduszy z Unii Europejskiej – teraz jeszcze możemy otrzymać dofinansowania do inwestycji wynoszące 85 procent i nawet więcej. Obawiam się jednak, że z późniejszych unijnych dofinansowań będą mogły skorzystać jedynie bogate gminy, ponieważ oscylować one będą na poziomie około 30 proc. Zatem niezwykle istotne jest, abyśmy właśnie teraz optymalnie skorzystali z pieniędzy, które możemy pozyskać.

## Wykorzystać unijne wsparcie

Wśród wielu zadań inwestycyjnych, jakie samorząd Strzegomia będzie realizował w roku 2025, są m.in. zadania drogowe i termomodernizacyjne.

– A to, co zostało już rozpoczęte, będziemy oczywiście kontynuować, lecz nie zasypiamy gruszek w popiele i szukamy nowych dofinansowań, ponieważ pieniądze unijne cały czas są jeszcze do pozyskania i wykorzystania – podkreśla burmistrz

Krzysztof Kalinowski. – Gmina jest swoistą firmą, której działalność jest kontynuowana bez przerwy. Nie jest tak, że przychodzi nowy burmistrz i zamykamy to, co było wcześniej robione z pożytkiem dla całej społeczności. Sprawa jest zupełnie prosta – dobre zadania kontynuujemy, realizując przy tym program, z którym szedłem do wyborów. Zatem na pewno nie odrzucimy zadań rozpoczętych przez mojego poprzednika, na które są już pozyskane zewnętrzne środki finansowe. Radni również uważają, że należy kontynuować realizację tych zadań, patrząc także w przyszłość i wykorzystując nadarzające się szanse na pozyskiwanie zewnętrznych dotacji. Tak – moim zdaniem – powinno się postępować dla dobra naszej gminy. Realizujemy teraz dwie duże inwestycje. Pierwsza to tzw. Granitowa Obwodnica, która wyprowadzi ruch samochodów ciężarowych z miasta – od gminy Mściwojów po południową obwodnicę Strzegomia. Druga to obwodnica Granicznej (dofinansowana z Polskiego Ładu), długo oczekiwana przez mieszkańców tej wsi. Na tę obwodnicę mieszkańcy czekają od czterdziestu lat – wokół miejscowości zlokalizowanych jest sporo kopalni, a samochody jeżdżą przez wieś. Jest niebezpiecznie, głośno i niekomfortowo, a jak powstanie obwodnica, to ruch ciężkich pojazdów zostanie przekierowany na drogę krajową nr 5, i jest to niezaprzeczalnie jedno z największych przedsięwzięć inwestycyjnych, jakie gmina Strzegom dzisiaj prowadzi.

## Bronić i ochraniać ludzi

Skomplikowana i szybko zmieniająca się sytuacja międzynarodowa, na którą wpływ ma wojna w Ukrainie i jej następstwa, wymuszają różne posunięcia polskiego rządu, w których udział będą miały samorządy. Niedawno dolnośląscy samorządowcy spotkali się we Wrocławiu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, i zarazem koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem. Wiodącym tematem tego spotkania była ustawa o obronie cywilnej i ochronie ludności.

– Dobrze, że pojawiają się rozwiązania prawne dotyczące tych spraw – uważa burmistrz Krzysztof Kalinowski – i pewnie niebawem przekonamy się, czy za teorią pójdzie praktyka. Widać też, że rząd dostrzega tego rodzaju potrzeby, bo

## Reagując na wszelkie zmiany

Strzegom od wielu lat dysponuje strategią rozwoju gminy, uwzględniając zmieniające się ogólne warunki, w których funkcjonuje samorząd, przepisy prawa oraz sytuację geopolityczną.

– Na te wszystkie zmiany musimy reagować, odpowiednio dopasowując naszą strategię rozwoju gminy – zaznacza burmistrz Krzysztof Kalinowski. – W ten rok weszliśmy dosyć optymistycznie, choć budżet tegoroczny przez ogrom inwestycji jest bardzo napięty. Kondycja finansów gminy nie jest zła, zatem nie powinniśmy mieć specjalnych problemów z realizacją zaplanowanych inwestycji, bo moja współpraca z radą układa się dobrze, a jeśli dochodzi do różnicy zdań, to są to spory merytoryczne. W Radzie Miejskiej Strzegomia – której przewodniczącym jest Piotr Szmidt – są ludzie bardzo roz-



Rynek w Strzegomiu pochwalić się może wyjątkowo interesującym architektonicznie ratuszem

wiem żyjemy w świecie dynamicznych, politycznych zmian. Niestety to, co dzieje się w światowej polityce raczej nie napawa zbyt optymistycznym i nie jest powodem do zachowania spokoju. Wręcz przeciwnie – należy liczyć się z różnymi negatywnymi scenariuszami, na które musimy być przygotowani. Osobiście uważam, że jeśli będziemy dobrze przygotowani na jakieś konflikty zbrojne – dotyczy to również kataklizmów klimatycznych i innych katastrof – to skutki tych wszystkich wydarzeń mogą być dla nas mniej tragiczne, zgodnie z zasadą: „Miej nadzieję na najlepsze, ale bądź przygotowany na najgorsze”. W tym kontekście to dobrze, że takie spotkanie z wicepremierem – w Pawilonie Czterech Kopuł – się odbyło, uświadamiając potrzebę przygotowania się do różnych dramatycznych zdarzeń. Z drugiej strony tego rodzaju wydarzenia będą wymagały od nas zabezpieczenia mieszkańców przed zagrożeniami.

sądni, nie nastawieni na konfrontację i politykierstwo czy forsowanie partykularnych interesów. Wszyscy rozumieją, że pracujemy dla dobra mieszkańców i naszej gminy – i mam nadzieję, że będzie tak nadal.

H.S. (TS)



Strzegom to piękne miasto...



Urząd Miejski w Strzegomiu

Rynek 38

58-150 Strzegom

tel. 74 856 05 99

fax 74 856 05 16

strzegom@strzegom.pl

www.strzegom.pl



## Żórawina

# Nowe rozwiązania na start

Dzieje się tutaj naprawdę sporo, konsekwentnie i nowocześnie – i to nie tylko pod względem realizacji zadań inwestycyjnych, opracowywania dokumentacji projektowych i planowania przyszłych przedsięwzięć, ale również w sferze działań prospołecznych. W gminie Żórawina samorząd działa nowocześnie, wprzęgając do swojej pracy najnowocześniejsze rozwiązania – także sztuczną inteligencję.

Po ostatnich wyborach samorządowych na Dolnym Śląsku zmieniły się władze w ponad sześćdziesięciu samorządach. Nowi prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie to nie tylko kontynuacja wcześniej rozpoczętych inwestycji i realizacja dawno przyjętej strategii rozwoju gmin, to bardzo często nowe rozwiązania i pomysły na polepszenie komfortu życia mieszkańców. Dzieje się tak w gminie Żórawina.

### Strategia będzie modyfikowana

– Oczywiście nasza gmina dysponuje także strategią rozwoju, która jest podstawowym dokumentem umożliwiającym pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych i realizowanie istotnych zadań infrastrukturalnych – mówi wójt Maciej Koba. – Dzisiaj mocno analizujemy naszą wcześniej ustanowioną strategię, bowiem zamierzamy ją modyfikować, biorąc pod uwagę cele, jakie nasz samorząd postanowił osiągnąć w przyszłości – także w kontekście podstawowych celów nakreślonych przez Unię Europejską na tę oraz kolejną siedmioletkę. W te cele – używając kolokwializmu – zamierzamy się wstrześcić, bowiem ułatwi nam to funkcjonowanie na rynku funduszy zewnętrznych. Chcielibyśmy, aby modyfikowana strategia gminy Żórawina była po prostu strategią naszą, ponieważ bywa często, że w wielu gminach strategię opracowywane są na kolanie – bardzo szybko – na zasadzie kopiuje-wklej. Natomiast my pragnęlibyśmy, aby nasza strategia rozwoju gminy była stworzona w każdym akapicie i zdaniu, właśnie tylko dla naszej gminy. Aby były w niej przedstawione nasze główne potrzeby rozwojowe i aby współgrała ona z celami rozwojowymi Unii Europejskiej.

Trzynastego lutego w Gminnym Centrum Kultury w Żórawinie wójt Maciej Koba, sekretarz gminy Andrzej Szawan, radny Powiatu Wrocławskiego i przewodniczący Rady Gminy Żórawina Wojciech Jański uroczyście wręczyli członkom Klubu Seniora Karty Seniora Aglomeracji Wrocławskiej. Na spotkaniu przedstawiono także zasady, warunki uczestnictwa i zaprezentowano partnerów zaangażowanych w to przedsięwzięcie. Wydarzenia kulturalne, zajęcia sportowo-rekreacyjne, porady lekarzy specjalistów – wszystko w atrakcyjnych cenach jest na wyciągnięcie ręki dzięki przynależności do tego programu. Jest jeszcze sporo kart Seniora do przekazania i warto dołączyć do grona aktywnych seniorów. Warto skorzystać z tych przywilejów czekających na Was! Zajęcia są na stronie [www.gminazorawina.pl](http://www.gminazorawina.pl) i profilu FB.



Wójt Maciej Koba (w środku) i sekretarz gminy Andrzej Szawan (z lewej) spotkali się z wicewojewodą dolnośląskim Piotrem Sebastianem Kozdrowickim

kować, biorąc pod uwagę cele, jakie nasz samorząd postanowił osiągnąć w przyszłości – także w kontekście podstawowych celów nakreślonych przez Unię Europejską na tę oraz kolejną siedmioletkę. W te cele – używając kolokwializmu – zamierzamy się wstrześcić, bowiem ułatwi nam to funkcjonowanie na rynku funduszy zewnętrznych. Chcielibyśmy, aby modyfikowana strategia gminy Żórawina była po prostu strategią naszą, ponieważ bywa często, że w wielu gminach strategię opracowywane są na kolanie – bardzo szybko – na zasadzie kopiuje-wklej. Natomiast my pragnęlibyśmy, aby nasza strategia rozwoju gminy była stworzona w każdym akapicie i zdaniu, właśnie tylko dla naszej gminy. Aby były w niej przedstawione nasze główne potrzeby rozwojowe i aby współgrała ona z celami rozwojowymi Unii Europejskiej.

### Przetargi i projekty

Nie ma żadnych specjalnych problemów z realizacją tegorocznego budżetu gminy Żórawina.

– Jestem zadowolony, ponieważ rozpoczęliśmy już procesy inwestycyjne – ogłosiliśmy przetargi, które mają wyłonić wykonawców zadań, a niektóre z nich już rozstrzygamy – podkreśla wójt Maciej Koba. – Zatem niedługo przejdziemy do realizacji dużych inwestycji zaplanowanych w budżecie, ale wykonujemy mniejsze zadania, np. drogowe. Zima się kończy i trzeba już remontować drogi, ale także zajmujemy się modernizacją szkół i generalnie rzecz biorąc budynków użyteczności publicznej. Ponadto, myśląc o niedalekiej przyszłości,

przystępujemy do realizacji projektów dotyczących przyszłych inwestycji, na co zabezpieczyliśmy fundusze w budżecie na rok 2025. Bez tych projektów nie mamy przecież możliwości pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.

### Kanalizacja, woda i termomodernizacja urzędu

Dzisiaj najważniejsze dla żórawińskiego samorządu projekty związane są ze sprawami bytowymi.

– Rozbudowujemy oczyszczalnię, kończymy budowę kanalizacji w Suchym Dworze oraz rozpoczy-

Wójt Maciej Koba i sekretarz gminy Andrzej Szawan spotkali się z wicewojewodą dolnośląskim Piotrem Sebastianem Kozdrowickim. Głównym tematem spotkania był rozwój gminy Żórawina – perspektywy i plany inwestycyjne gminy na rok 2025, w tym dofinansowania do dróg gminnych.

namy budowę kanalizacji w Szukalicach – wylicza wójt Maciej Koba. – Ponadto przystępujemy do planowania budowy sieci kanalizacyjnej w całej naszej gminie i zakończyliśmy opracowanie koncepcji dotyczącej zaopatrzenia w wodę newralgicznych miejsc – tam, gdzie dzisiaj mamy spory odbiór wody, a jednocześnie borykamy się z niewystarczającymi możliwościami jej dostawy. Poza tym procedujemy nasze Park&Ride w Żórawinie i Węgrach, i wyłoniliśmy wykonawcę inwestycji związanych z infrastruktura

sportową. Będziemy także instalować kolejne punkty świetlne, chcąc doświetlać zaciemnione dzisiaj miejsca, i podpisaliśmy umowę na dofinansowanie rewitalizacji – a w zasadzie termomodernizacji – budynku Urzędu Gminy w Żórawinie. Niebawem rozpoczniemy tę inwestycję, lecz dzisiaj nie wiem, czy uda nam się ją skończyć jeszcze w tym roku.

### Bronić i chronić ludzi

Niedawno we Wrocławiu dolnośląscy samorządowcy spotkali się z ministrem spraw wewnętrznych Tomaszem Siemoniakiem. Debатовano przede wszystkim o projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, w tym o roli samorządów, które będą miały istotne miejsce we wdrażaniu jej w życie.

– Dobrze, że w tej sprawie zaczęło się wreszcie coś dziać – uważa wójt Maciej Koba. – Wojna na Ukrainie trwa już trzy lata, a my dopiero teraz mamy ustawę o obronie cywilnej i ochronie ludności. Cieszę się z tego, że będziemy mogli niebawem rozpocząć pewne działania, i oby za nimi poszły odpowiednie zewnętrzne środki finansowe. Ale – jak to zwykle bywa – przynajmniej jeśli chodzi o ochronę ludności, najwięcej obowiązków cędowanych jest na samorząd, który nie wyręczy we wszystkim państwa.

### Pomocna sztuczna inteligencja

Nie tylko inwestycje infrastrukturalne realizowane są w tym roku przez żórawiński samorząd.

– Jesteśmy jedną z nielicznych gmin korzystających z chatbot i voicebot – podkreśla wójt Maciej

Wójt Maciej Koba i sekretarz gminy Andrzej Szawan spotkali się z Bartoszem Huzarskim, komentatorem Tour de Pologne, i Przemysławem Bednarkiem – członkami Zarządu Dolnośląskiego Związku Kolarskiego. Tematem rozmowy była organizacja na terenie gminy Żórawina etapu Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Ślęzański Mnich Bruki & Szutry”, a w przyszłości także innych zawodów wykorzystujących warunki terenowe i geograficzne gminy. Ponadto zainicjowano koncepcję otwarcia sekcji lub szkoły rowerowej dla dzieci i młodzieży, która miałaby współpracować z klubem Ślęza Sobótka Bike Academy prowadzonym przez Przemysława Bednarka. Planowany już jest nabór na trenera – najlepiej pedagoga, który zechciałby zostać sportowym opiekunem nowej sekcji rowerowej.

Koba. – Chatbot jest skróconą formą obsługi strony internetowej i penetruje strony nie tylko naszej gminy, lecz także Powiatu Wrocławskiego i urzędu marszałkowskiego. A voicebot przeznaczony jest dla osób niezbyt dobrze radzących sobie z komputerem, gdzie na pytania odpowiada sztuczna inteligencja. Mamy również pomysł dotyczący ochrony przed sztuczną inteligencją, której używanie niesie ze sobą wiele pozytywów, lecz także zagrożenia. A przy tym udało nam się pozyskać prawie 700 tys. zł na modernizację naszego systemu komputerowego – w tym oprogramowania – i niedługo gmina Żórawina będzie jedną z najnowocześniejszych gmin pod względem zabezpieczenia AI.

H.S. (TS)



### Urząd Gminy Żórawina

ul. Kolejowa 6  
55-020 Żórawina  
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57  
fax 71 723 49 00  
[urzad@zorawina.pl](mailto:urzad@zorawina.pl)  
[www.zorawina.pl](http://www.zorawina.pl)

# Rząd musi być najważniejszym sprzymierzeńcem władz lokalnych

Rozmowa  
z wojewodą podlaskim  
**JACKIEM BRZOWSKIM**

– Współpraca z samorządami, zapoznawanie się z ich problemami oraz oczekiwaniach, a przede wszystkim wspieranie ich rozwoju – takie zadania przed sobą postawiłem, a teraz staram się je jak najlepiej realizować. Początek mojej pracy na stanowisku wojewody podlaskiego – a od tego czasu minął już przeszło rok – upłynął pod znakiem spotkań z samorządowcami. Nie były to wyłącznie spotkania kurtuazyjne. Pracowałem wcześniej w samorządzie, a zatem znałem już zarówno specyfikę pracy lokalnych władz, jak i najważniejsze związane z nią problemy. Znałem również sporą część ludzi, z którymi miałem obecnie współpracować: wójtów, burmistrzów czy starostów. Chciałem jednak bezpośrednio od nich usłyszeć, czego oczekują od przedstawiciela rządu w naszym województwie. To pozwoliło mi na ułożenie swego rodzaju listy priorytetów, na które staram się codzienną pracą odpowiadać.

– **Silny samorząd – najlepszą gwarancją rozwoju.**

– Samorząd jest w moim mniemaniu najważniejszą zdobyczą polskiej drogi do wolności. Powiedział-



bym nawet więcej – nie wyobrażam sobie demokracji bez silnej władzy lokalnej, obdarzonej z jednej strony mocnym mandatem społecznym, z drugiej zaś szerokimi uprawnieniami. Tylko taka władza może skutecznie diagnozować rzeczywiste potrzeby w regionach i skutecznie poszukiwać ich rozwiązania. Jeżeli rząd w tym nie przeszkadza, samorządy będą potrafiły zadbać o swój rozwój, a przez to rozwijać się będzie i cały kraj.

Jestem zwolennikiem poglądów prof. Jerzego Reguńskiego, który wielokrotnie powtarzał przy różnych okazjach, że silna władza centralna wcale nie oznacza silnego państwa, ale że to mocny samorząd jest najprostszą drogą do zrównoważonego rozwoju. Niestety, nie wszystkie nasze rządy potrafiły zrozumieć te dość oczywiste prawdy.



Wojewoda Jacek Brzowski

A jeżeli rząd nie rozumie, po co właściwie istnieje samorząd, zamiast współpracy pojawia się konflikt, na dłuższą metę wyjątkowo szkodliwy i dla gospodarki, i dla rozwoju lokalnych społeczności obywatelskich.

Zerwanie z tą destrukcyjną praktyką, która z samorządu czyni albo posłusznego realizatora poleceń „centrali”, albo wroga, było zatem moim podstawowym priorytetem. Obecne relacje Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego z lokalnymi władzami świadczą, jak mi się wydaje, że się to w dużej mierze powiodło.

– **Komunikacja w wymiarze krajowym i lokalnym...**

– A inne zagadnienia? Sporo się zmieniło przez ostatnie dwie dekady, jeśli chodzi o drogi w naszym regionie, jednak to wciąż komunikacja pozostaje tematem numer jeden podczas spotkań z samorządowcami. Jeśli chodzi o drogi krajowe, tu oczywiście cała inicjatywa jest po stronie rządu. Dlatego też z niemałą satysfakcją uruchamiałem przez ostatni rok procedury skutkujące rozpoczęciem prac na kolejnych odcinkach najważniejszej chyba drogi we wschodniej Polsce – S19. Przypomnijmy, że tylko w naszym województwie S19 to przeszło 177 km, podzielone na 15 odcinków, z których na siedmiu trwają już prace.

Docelowo droga ta skomunikować ma nie tylko wschodnią Polskę. Prócz oczekiwanego od lat połącze-

nia trzech największych miast tej części kraju, tj. Białegostoku, Lublina i Rzeszowa, „dziewiętnastka” stanie się też częścią międzynarodowego szlaku Via Carpatia, integrującego systemy transportowe całej wschodniej Europy, począwszy od krajów bałtyckich aż po Grecję i Turcję. Bez przesady można powiedzieć, że mamy do czynienia z inwestycją, która gruntownie zmieni na lepsze wszystko, co wiąże się z transportem – od handlu, poprzez turystykę, aż po bezpieczeństwo użytkowników naszych dróg.

Olbrzymią zmianą na lepsze jest również przebudowa linii kolejowej z Białegostoku w kierunku Warszawy. To z kolei część międzynarodowej trasy Rail Baltica. Ale i ta inwestycja ma swój wymiar lokalny, choćby z uwagi na szereg mniejszych projektów infrastrukturalnych, realizowanych przy jej okazji – takich jak tunele czy drogi dojazdowe, z których korzystają już dziś mieszkańcy podlaskich miast i wsi.

Jeśli chodzi o drogi gminne czy powiatowe, rolę nie do przecenienia odgrywa tu Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Aby uświadomić sobie jego znaczenie powiem, że w tym roku środki przyznane przez premiera dla naszego województwa pozwolą na sfinansowanie 86 nowych zadań, a także kontynuację 70 inwestycji rozpoczętych w latach ubiegłych. W sumie w ramach tych inwestycji powstanie 268 km nowych bądź gruntownie przebudowanych dróg lokalnych. A mówimy tu tylko o jednym roku działania tego wieloletniego programu. Dodaj-

my jeszcze, że na tym nie zamyka się lista gminnych i powiatowych przedsięwzięć drogowych, samorządy sięgają bowiem również po inne środki. Dość często mam okazję uczestniczyć w otwarciu kolejnej zrealizowanej inwestycji tego rodzaju i jest to zawsze wyjątkowo radosne wydarzenie – zarówno dla mnie, jak i dla przedstawicieli lokalnej społeczności.

– **Podlaskie wciąż bezpieczne i coraz piękniejsze.**

– A skoro już jesteśmy przy zagadnieniach związanych ze społecznościami lokalnymi, koniecznie należy zaznaczyć, że ich aktywizacja to kolejny z priorytetów, który staram się realizować w jak najszerszym zakresie. Lokalnych inicjatyw mamy na szczęście niemało, i wciąż pojawiają się kolejne. Moją rolą jest tu podkreślenie, że każda taka inicjatywa – niezależnie od jej skali – służy wspólnemu dobru. A przy okazji chciałbym zauważyć, że spotkania z działaczkami Kół Gospodyń Wiejskich, strażakami Ochotniczych Straży Pożarnych, lokalnymi społecznikami organizującymi obchody rocznic ważnych dla gminy czy powiatu itp. należą do moich najulubieńszych obowiązków. Nie chcę występować w roli gościa z zewnątrz, który przyjechał „uświetnić” to czy inne przedsięwzięcie. Jestem przede wszystkim częścią tej społeczności i przy każdej okazji daję temu wyraz.

Niewątpliwie podlaskim tematem numer jeden, który najskuteczniej przebiegał się w ostatnich kilku latach do ogólnopolskiej świadomo-

ści, była sytuacja na naszej wschodniej granicy. Zarówno na funkcjonariuszy Straży Granicznej, jak i na wspierających ich żołnierzy oraz policjantów spadł ogrom wyjątkowo odpowiedzialnych zadań. I niewątpliwie wywiązują się z nich wręcz podreęcznikowo. Jako wojewoda staram się, aby wyczerpujące informacje o poświęceniu ludzi broniących naszej granicy, a przede wszystkim o ich potrzebach, docierały do rządowych decydentów. Spotykam się również regularnie z wszystkimi tymi ludźmi, w rękach których spoczywa nasze bezpieczeństwo.

Zapewnienie spokoju mieszkańcom to wspólna misja rządu i samorządów, która nie ogranicza się oczywiście do spraw związanych z grani-

cą. Cieszę się z faktu, że Podlaskie nie tylko było, ale i nadal pozostaje jednym z najbezpieczniejszych regionów w kraju, niezależnie od wszelkich problemów. W minionym roku liczba popełnianych tu przestępstw spadła o wcale niebagatelne 6 procent. Możemy zatem chyba stwierdzić, że współpraca ta daje wymierne rezultaty.

Dość powszechnie znana jest prawidłowość, że największe nagłośnień zyskują informacje sensacyjne. Dlatego też w regionie nie brakowało obaw, że wszystko to, z czym województwo podlaskie stara się dotrzeć do ogółu Polaków, zginie przytłoczone wieściami z granicy. A przecież nic się nie zmienia – mam zaszczyt realizować swoją misję w regionie, który jest w mojej opinii najciekawszym i najpiękniejszym w Polsce. Regionie, który czeka na każdą wizytę, bo każdego potrafi przyjąć z wyjątkową radością i gościnnością.

Latem udało się nam zrealizować kilka krótkich materiałów, z którymi poprzez media społecznościowe staraliśmy się zachęcić wszystkich do wizyty w naszym województwie. Namówiliśmy do udziału kilku znanych Podlasiaków (a żadnego nie trzeba było namawiać długo) i bardzo szybko zauważyliśmy, że pomysłów na to, co może posłużyć za naszą wizytówkę, jest tyle, że nie sposób ich wszystkich zrealizować...

O województwie podlaskim można zatem mówić długo, ale zamiast słuchać opowieści, najlepiej tu przyjechać i samemu się przekonać o jego wyjątkowości. PUW

# Podlaskie na ścieżce rozwoju

Rozmowa z marszałkiem województwa podlaskiego  
**ŁUKASZEM PROKORYMEM**

– Minęło dziewięć miesięcy od kad piastuje pan funkcję marszałka województwa podlaskiego. Pokusi się pan o ich podsumowanie? Jaki to był czas?

– Myślę, że to był dobry czas – bardzo pracowity, ale też rozwijający. Zrobiliśmy kilka naprawdę ważnych, wartościowych rzeczy. Wiele istotnych projektów rozpoczęliśmy, inne rozwinięliśmy. Przekonałem się, że wokół mnie jest wiele osób z podobnymi ideami – chcących zmieniać otaczającą rzeczywistość na lepsze. To bardzo budujące.

– Czy wśród tych właśnie osób są przedstawiciele doradczych gremiów, które pan powołał?

– Dokładnie tak. Jako marszałek nie pracuję dla siebie, ale dla innych. I również z innymi. Uważam, że warto słuchać mądrych i doświadczonych ludzi, specjalistów w swoich dziedzinach. Tylko dzięki otwartości na nowe jesteśmy w stanie się rozwijać.

Powołałem siedmiu doradców społecznych. Wspaniałe osoby o bogatym doświadczeniu, fachowcy, wśród nich prawnicy, sportowcy, społecznicy oraz naukowcy. Utworzyłem również Podlaską Radę Przedsiębiorczości, w której zgodzili się zasiąść doświadczeni przedsiębiorcy z różnych branż oraz przedstawiciele uczelni. Mogę również liczyć na silny głos i impuls do działania ze strony Podlaskiej Rady Kobiet, w skład której weszły reprezentantki instytucji kultury, biznesu, nauki, samorządu i medycyny.

Jestem zaszczycony, że tak znakomici Podlasianie mi doradzają. Nie tylko służą pomocą przy rozwiązywaniu problemów, ale wychodzą z inicjatywą zmian, aktywizują. Wiem, że mogę na nich liczyć w każdej sytuacji, a to ogromna wartość.

– Kładzie pan duży nacisk na współpracę. Również na linii rząd – samorząd.

– Tak, bo taka współpraca przynosi realną korzyść mieszkańcom. Warto tu wspomnieć o największym przetargu w historii modernizacji linii kolejowych, dotyczącym stukilometrowego odcinka Rail Baltiki na linii Białystok – Elk, który ogłoszony został w styczniu br. Koszt przedsięwzięcia to ok. 6 mld zł. Będzie ono miało ogromny wpływ na rozwój regionu. Przejazd z Białegostoku przez Mońki i Grajewo do Elku wyniesie 55 minut (obecnie jest to 1,35 h). To ważne, że ministerstwo z ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem na czele stawia na połączenia wewnątrzregionalne.



Marszałek Łukasz Prokorym

Kolejnym przykładem świetnej współpracy z polskim rządem jest podpisanie 16 września listu intencyjnego dotyczącego powołania Centralnego Ośrodka Sportu w Białymstoku.

Pomysł utworzenia COS-ów, bazy sportowej w dużych ośrodkach akademickich wyszedł od ministra sportu i turystyki Sławomira Nitrasa. Usłyszałem o nim podczas Konwentu Marszałków Województw RP w Przelewiecach. I od razu stwierdziłem, że to ogromna szansa dla stolicy województwa.

Podobnego zdania byli rektorzy największych białostockich uczelni oraz prezydent Białegostoku, którzy podpisali wraz ze mną ten list intencyjny. To oznacza, że jest wola i chęć współdziałania w sprawie utworzenia bazy sportowej z prawdziwego zdarzenia.

– Współpraca z miastem Białystok przynosi wiele korzyści dla obu stron.

– W zasadzie współpracujemy w każdej niemalże dziedzinie. Trudno jest sprawnie zarządzać regionem bez sprawnej współpracy z przedstawicielami lokalnych samorządów, ze stolicą województwa na czele. To trochę taka wizytówka całego regionu.

Obecnie jednym z zasadniczych tematów jest budowa lotniska, bo jesteśmy jedynym województwem, które nie ma połączeń lotniczych z Polską i Europą. I trwają zaawansowane rozmowy z miastem Białystok i Polskimi Portami Lotniczymi na temat współpracy w tym obszarze.

– Od 4 grudnia w Białymstoku funkcjonuje punkt przyjęć interesantów Rzecznika Praw Obywatelskich w Białymstoku. To pańska inicjatywa?

– Tak. Przez sporą część swojego życia działałem, oferując pomoc prawną tym, którzy jej potrzebowali. Mam świadomość tego, jak ważne jest, aby osoby, których prawa są łamane, miały się do kogo zwrócić. Punkt ruszył na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Każdy, kto uzna, że jego prawa obywatelskie zostały naruszone, otrzyma pomoc.

– Jedną z grup, którym potrzebne jest wsparcie, są na pewno przedsiębiorcy ze strefy nadgranicznej. Czy samorząd województwa ma pomysł, jak im pomóc?

– Widzimy, że konieczne jest wsparcie tych przedsiębiorców. Kolejny rok jest zamknięta granica z Białorusią, dlatego konieczna jest pomoc, m.in. z funduszy unijnych dla podlaskiego biznesu. A że jako jeden z nielicznych regionów w Polsce możemy udzielać pomocy unijnej dla przedsiębiorców w formie dotacji, a nie tylko pożyczek, ogłosiliśmy w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 konkurs na wsparcie rozpoczęcia lub rozwoju eksportu, w którym premiowane będą właśnie wnioski od firm z tej strefy. W puli jest aż 25 mln zł.

Chcę też zapewnić, że od momentu objęcia władzy przez koalicję w podlaskim sejmiku dokładamy starań, by uruchomić przynajmniej jedno przejście graniczne z Białorusią w naszym regionie. Koronnym argumentem są tu działające przejścia w Koroszczyńcu i Terespolu w województwie lu-

belskim. Wszystko jednak wymaga czasu, ponieważ na pierwszym miejscu zawsze stawiamy bezpieczeństwo mieszkańców.

Proponujemy też szereg mniejszych inicjatyw, wspomagających rodzimych przedsiębiorców. Warto tu choćby wspomnieć o Podlaskiej Misji Gospodarczej, która odbędzie się w Osace podczas Światowej Wystawy EXPO 2025. Chcemy, aby podlaskie firmy mogły zaistnieć na targach światowych, nawiązać kontakty i rozwijać współpracę biznesową. Rynek azjatycki to ogromny potencjał, który warto wykorzystać.

– Zabiegacie też o dodatkowe wsparcie w kolejnej perspektywie finansowej.

– Tak, podczas ostatniego spotkania w siedzibie Komisji Europejskiej, dotyczącego polityki spójności po 2027 r., wnioskowaliśmy o to, aby przewidywała ona dodatkowe wsparcie finansowe oraz odpowiednie zachęty, umożliwiające sprostanie wyzwaniom związanym z konwergencją gospodarczą i społeczną oraz odpornością, przed którymi stoją regiony graniczące z Rosją i Białorusią. Gorąco wierzymy, że dalsze rozmowy przyniosą oczekiwany przez nas skutek, czyli większe pieniądze i bardziej przychylne kryteria ich przyznawania regionom narażonym na skutki wojny w Ukrainie i kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej.

Zaprosiliśmy też komisarzy unijnych i uczestników forum do przedyskutowania sytuacji wschodnich regio-

nów przygranicznych na miejscu, czyli w Podlaskiem. Takie spotkanie miało by się odbyć w ostatniej dekadzie maja w czasie trwającej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

– Dużą promocją dla ludzi, firm i instytucji jest na pewno konkurs Podlaska Marka, który organizuje samorząd województwa. Jaka jest idea tego wydarzenia?

– To najstarszy konkurs w Podlaskiem, przed nami jego 21. edycja. Reguły nieco zmieniały się przez lata, ale konkurs zawsze pokazywał to, co najpiękniejsze w regionie. Cel był i jest ten sam: docenić najlepsze produkty, osoby i wydarzenia, będące wizytówką regionu. Mamy 10 kategorii: Biznes, Inwestycja, Kultura, Marka bez Barrier, Odkrycie, Produkt spożywczy, Produkt użytkowy, Projekt 4.0, Społeczeństwo i Wydarzenie. W ramach tego przedsięwzięcia odbywa się również Plebiscyt Podlaska Marka Konsumentów, w którym nagrodę przyznają właśnie konsumenci w odrębnym głosowaniu.

Ten konkurs jest już marką samą w sobie. I sama nominacja w nim to prestiż i wyróżnienie.

A ja mam do tego konkursu szczególny sentyment. Bo właśnie podczas gali Podlaskiej Marki, w maju ubiegłego roku, w Operze i Filharmonii Podlaskiej po raz pierwszy wystąpiłem przed 700 ludźmi jako marszałek województwa. Pamiętam do dziś tamto wzruszenie. Podczas tegorocznej gali 15 maja na pewno będzie mi również towarzyszyć.



## Dobroszyce

## Mądrze, zgodnie i planowo

**W tej gminie niezmiernie istotny dla samorządu jest bez wątpienia jej infrastrukturalny rozwój, ale również realizacja zadań prospołecznych – w tym wsparcie oświaty, klubów sportowych, kół gospodyń wiejskich i strażaków ochotników. Pracowitość, dobre planowanie i konsekwencja w działaniu niewątpliwie wyróżniają Dobroszyce na mapie dolnośląskich jednostek samorządu terytorialnego.**

Nikogo, kto zna Dobroszyce, zapewne nie dziwi to, że rok ubiegły był dla miejscowego samorządu rokiem sukcesu – w tym oczywiście realizacji zaplanowanych istotnych dla miejscowej społeczności zadań.

#### 26 mln zł na inwestycje w roku ubiegłym

– W roku 2024 przeprowadziliśmy szereg inwestycji przygotowanych przez nas od lat – mówi wójt Artur Ciosek. – Był to również okres kończenia wielu inwestycji – przede wszystkim drogowych. Podpisałem umowę na przebudowę jedenastu odcinków dróg – siedem zrealizowaliśmy w roku ubiegłym, a pozostałe kontynuujemy w tym roku. Ponadto oddaliśmy do użytku dwie piękne i funkcjonalne świetlice – w Dobrzeńcu i Łuczynie. Z myślą o najmłodszych mieszkańcach stworzyliśmy też 6 placów zabaw. Każdy wyróżnia się inną atrakcją dla dzieci. Ubiegłoroczne inwestycje pochłonęły ogromne środki finansowe, na realizację których przeznaczyliśmy około 26 mln zł – spora ich część pochodziła z zewnętrznych dofinansowań.

#### Rekordowy budżet i potężne wsparcie edukacji

Budżet gminy Dobroszyce na rok 2025 jest rekordowy – poprzeczka ponownie powędrowała w górę. Dochody wzrosły i przekroczyły 73 mln zł, natomiast wydatki inwestycyjne zaplanowano na 28 mln zł.



Wójt Artur Ciosek



**DOBROSZYCE**  
DOBRE ŻYCIE

– Zatem budżet jest proinwestycyjny – ocenia wójt Artur Ciosek – a jego wsparcie zewnętrznymi funduszami oscyluje wokół 19 mln zł. Chcę też podkreślić, że poza przedsięwzięciami infrastrukturalnymi postawiliśmy także na działania prospołeczne – przede wszystkim na edukację. Zamierzamy bowiem poszerzyć ofertę zajęć lekcyjnych o zajęcia dodatkowe rozwijające umiejętności uczniów. Dzisiaj realizujemy niezmiernie pożyteczny projekt „Szkoła z pomysłem” – za blisko 6 mln zł – dedykowany dwóm naszym szkołom podstawowym. Środki finanso-

**ARTUR CIOSEK** (lat 41), żona Marzena jest nauczycielką nauczania początkowego w przedszkolu. Nie należy do żadnej partii politycznej. Wykształcenie wyższe, magisterskie (ukończył studia na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego, także studia podyplomowe z zakresu rachunkowości, informatyki i pedagogiki). Hobby – to przede wszystkim muzyka, jego pasją i rzadko spotykaną umiejętnością jest gra na organach, której nigdy nie zarzucił. Na początku kariery zawodowej przez dwa lata był księgowym, przez cztery lata nauczycielem matematyki, informatyki i muzyki w szkole podstawowej, jednocześnie pracując w liceum ogólnokształcącym. Przez dwie kadencje był radnym w gminie Dobroszyce. Wybrany na wójta w roku 2014 i pozostaje nim do dzisiaj – ostatnie wybory wygrał w pierwszej turze z poparciem 74,79 proc. Ceni u ludzi szczerłość i lojalność. Energiczny, pracowity i szanujący ludzi.



Skatepark Dobroszyce



Plac zabaw Dobrolandia w Dobroszycach

we zostaną przeznaczone na szereg zajęć dodatkowych, m.in. z matematyki, fizyki, chemii, biologii i na lekcje z żywej historii i geografii – będą organizowane wyjazdy mające charakter poznawczy. Ponadto wspieramy nauczycieli zatrudnionych w naszych placówkach oświatowych szeregiem zajęć doskonalących ich umiejętności. Dzięki temu mogą kształcić się na studiach podyplomowych, które finansujemy w ramach tego projektu. Poza tym wyposażymy wiele pracowni tematycznych służących właśnie zajęciom dodatkowym – także innowacyjnym. Postawiliśmy bowiem mocno na zajęcia m.in. z robotyki i programowania, i generalnie rzecz

#### Gdzie zgoda, tam zwycięstwo

Na sukcesy samorządu gminy Dobroszyce niewątpliwie pozytywny wpływ ma dobra współpraca wójta z radnymi, z których 12 na 15 zagłosowało za tegorocznym budżetem.

– Współpraca z Radą Gminy Dobroszyce, której przewodniczy Dariusz Palma, jest dobra – ocenia wójt Artur Ciosek. – Potrafimy ze sobą merytorycznie rozmawiać, wypracowujemy budżety służące mieszkańcom, którzy wszystkich nas wybrali, i na rzecz których działamy najlepiej jak potrafimy. A rok 2025 będzie rokiem realizacji kluczowych inwestycji. W listopadzie zakończy się przekraczająca 10 mln zł rewitalizacja i modernizacja



Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej

biorąc na zawody, które w przyszłości będą miały ogromne znaczenie. W ramach projektu przygotowujemy pracownię chemiczną, informatyczną i językową – wszystko po to, by lekcje były ciekawsze, bardziej zrozumiałe, i aby uczniowie mogli skorzystać z nowych narzędzi i rozwiązań dydaktycznych – by zajęcia stały się atrakcyjniejsze. Przewidujemy także wyjazd integracyjno-językowy dzieci.

Najważniejsze jest to, że wieloletnie inwestycje edukacyjne samorządu Dobroszyce przynoszą konkretne efekty. Młodzież dobroszycka uczy się – poza szkołami ponadpodstawowymi w Oleśnicy – również w renomowanych wrocławskich placówkach oświatowych.

– Dziś sześcioro absolwentów naszych podstawówek kształci się w XIV LO we Wrocławiu, a niektórzy wybierają wrocławskie szkoły mistrzostwa sportowego oraz V LO – wylicza wójt Artur Ciosek.

dobroszyckiego stadionu. Budujemy też kompleks boisk przy Szkole Podstawowej w Dobrzeńcu, co pochłonie przeszło 4,5 mln zł, a inwestycja ta powinna być ukończona w maju.

S.H. (TS)



**Urząd Gminy Dobroszyce**

Rynek 16  
56-410 Dobroszyce  
tel. 71 314 11 67, 71 314 12 76  
fax 71 314 12 76  
sekretariat@dobroszyce.pl  
www.dobroszyce.pl

## Jelcz-Laskowice

## Realizując potrzeby mieszkańców

Rozmowa z burmistrzem Jelcza-Laskowic **PIOTREM STAJSZCZYKIEM**

– **Jak głosowali radni Jelcza-Laskowic nad tegorocznym budżetem gminy?**

– W zasadzie jest to nasz pierwszy powyborczy budżet, który został uchwalony przez radnych jednogłośnie i bez uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu. Nie jest to jednak budżet łatwy, ponieważ zmieniły się sposoby wyliczania przychodów podatkowych – z podatków PIT i CIT, i nie ma już subwencji oświatowej. Zatem dla wszystkich polskich samorządów – także dla Jelcza-Laskowic – tego-

roczne budżety gmin obliczane są z uwzględnieniem nowych zasad. Czy to będzie lepsze dla samorządów? Czy samorządy zyskają więcej? Będzie to można ocenić dopiero po zakończeniu 2025 roku.

– **A jak wasz budżet wygląda w liczbach?**

– Dochody budżetowe na rok 2025 zaplanowaliśmy na pozio-

**dofinansowań pozyskiwanych z różnych źródeł...**

– ...i tu jest problem, z którym się mierzymy. Niestety, gmina nie posiadała żadnych gotowych projektów (tzw. półkowników) dla nowych inwestycji, które by pozwalały nam na ubieganie się w konkursach o dofinansowania, a za gotowość realizacji zadania zawsze są dodat-

wielkich inwestycji będących dla nich niezmiernie istotnymi i mają przekonanie – zresztą zgodnie z prawdą – że wpływają one na rozwój gminy i partycypują w jego kształtowaniu.

– **A co z ustawą antysmogową?**

– Chciałbym zaznaczyć, że w tym roku i kolejnych latach będziemy podejmowali działania w celu eli-

w radzie. Niemniej jednak współpraca z pozostałymi klubami jest bardzo dobra i merytoryczna. Potrafimy ze sobą rozmawiać i dochodzić do konsensusu. W radzie gminy nie powinno być politykierstwa i forsowania partykularnych interesów, co moim zdaniem jest podstawą funkcjonowania wszystkich samorządów. Jedynym interesem jest realizacja potrzeb mieszkańców. Wiadomym jest, że żaden budżet jednego roku, czy nawet kadencji, nie jest w stanie zrealizować wszystkich oczekiwań, ale zadaniem naszym jest opracowanie takiej strategii rozwoju całej gminy, która pozwoli na sukcesywną ich realizację. Jest wiele zadań i wiele obszarów, które należy w takiej strategii uwzględnić – m.in. gospodarka przestrzenna, edukacja i oświata, kultura i sport, ochrony środowiska, porządek publiczny i tak ważne w ostatnich latach szeroko pojęte bezpieczeństwo. Wszyscy bowiem zostaliśmy wybrani przez mieszkańców naszej gminy, na rzecz których razem pracujemy.

– **Jak, pana zdaniem, rząd powinien pomagać samorządom?**

– W samorządach najlepiej wiemy, czego oczekują nasi mieszkańcy, najlepiej wiemy, jakie inwestycje są ważne i które inwestycje mogą być zrealizowane tylko ze wsparciem finansowania zewnętrznego. Dlatego decentralizacja funduszy w różnych zakresach będzie dla samorządów najważniejsza. Samorządowcy potrafią ze sobą rozmawiać i dobrze by było, aby rządowi decydenci potrafili rozmawiać z samorządowcami.

– **Jak pan wszedł w rok 2025?**

– Z optymizmem i nadzieją, że będzie coraz lepiej.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Burmistrz Piotr Stajszczyk

**PIOTR STAJSZCZYK** (lat 58), żona Małgorzata, dwoje dzieci. Nie był i nie jest członkiem partii politycznej. Wykształcenie wyższe ekonomiczne – ukończył Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu (dzisiejszy Uniwersytet Ekonomiczny). Przed studiami ukończył szkołę zawodową oraz technikum w Jelczu. Ponad 20 lat pracował w zakładach samochodowych JELCZ. Zaczynał od pracownika fizycznego, a kończył na stanowisku dyrektora marketingu i rozwoju w spółce JELCZ – Samochody Ciężarowe. Jest człowiekiem zdolnym, ambitnym i w zasadzie żadnej pracy się nie boi. Mówi o sobie, że jest jelczaninem, ponieważ pochodzi z Jelcza-Laskowic, i jednocześnie jelczaninem, bowiem przez wielu lat pracował w JELCZU. Związany mocno z tą ziemią i z tą firmą.

W latach 2011-2014 był zastępcą burmistrza Jelcza-Laskowic Kazimierza Putyry. W kadencji 2014-2018 został radnym Powiatu Oławskiego, a w kadencji 2018-2024 był radnym w Radzie Miejskiej Jelcza-Laskowic. W roku 2024 – jako kandydat niezależny – wygrał w II turze wybory na burmistrza Jelcza-Laskowic z poparciem ponad 70 procent. W ludziach najbardziej ceni szczerość i chęć dialogu, natomiast nie znosi politykierstwa i hipokryzji. Żona uważa go za pracowolika. Lubi grać w szachy, lecz syn zaczął z nim wygrywać, a przegrywać mu niełatwo. Energiczny, otwarty na świat, dobrze ubrany dżentelmen.

Motto życiowe: Razem możemy więcej.

mie 185 mln zł, a wydatki na ponad 213 mln zł. Na inwestycje planujemy przeznaczyć ponad 48 mln zł. Deficyt wyniesie 28 mln zł – pokryjemy go pożyczkami i kredytami. Należy także podkreślić, że gdy zostałem burmistrzem Jelcza-Laskowic, deficyt naszej gminy na koniec kwietnia ubiegłego roku wynosił około 46 mln zł.

– **Jakie będą w tym roku wasze priorytety inwestycyjne?**

– Główne zadania są dzisiaj związane z kontynuacją rozpoczętych wcześniej przedsięwzięć infrastrukturalnych. To m.in. rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w Jelczu-Laskowicach oraz rewitalizacja parku przyspalacowego wpisanego do rejestru zabytków. Pod koniec 2024 roku ogłosiliśmy przetarg na budowę nowego parku w centrum miasta, przy Centrum Sportu i Rekreacji – i to zadanie jest realizowane w bieżącym roku. Powstanie tam od podstaw park rekreacyjny dofinansowany ze środków Unii Europejskiej. Ponadto, po rozliczeniu przychodów i wydatków za 2024 rok, będziemy chcieli więcej środków finansowych przeznaczyć na poprawę jakości dróg, która zawsze była bolączką naszej gminy.

– **Kosztochłonne zadania infrastrukturalne zazwyczaj realizowane są przy wsparciu zewnętrznych**

punktów – często warunkiem ubiegania się o środki zewnętrzne jest właśnie posiadanie pozwolenia na budowę. Dlatego w tym roku będziemy chcieli nadrobić to zaniechanie, opracowując projekty dotyczące przyszłych inwestycji.

– **Czego będą dotyczyć?**

– W dużej mierze zadań w zakresie infrastruktury drogowej. Ale także przebudowy hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach oraz przebudów i remontów świetlic wiejskich i innych obiektów gminnych. Warto podkreślić, że zaplanowaliśmy również inwestycje drogowe, które będziemy realizować wspólnie z Powiatem Oławskim i samorządem województwa dolnośląskiego. Ta ścieżka wspólnego finansowania zadań została wypracowana przed wieloma laty – 50 procent kosztów inwestycji ponosi gmina, a drugie 50 procent samorządy, powiatowy lub wojewódzki. Moje kontakty i dobra współpraca z PKP będą również miały wpływ na inwestycje w zakresie infrastruktury kolejowej, w tym dworca w Jelczu-Laskowicach.

– **Macie także budżet obywatelski...**

– ...który wynosi u nas 1,2 mln zł, a zadania z niego realizowane są bardzo ważne dla całej naszej społeczności. Ludzie potrzebują nie-

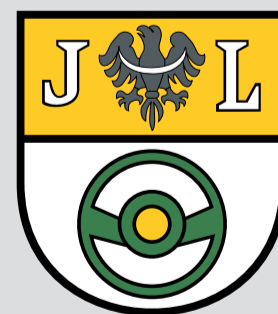
minowania pieców bezklasowych, zwanych potocznie kopciuchami. Gmina będzie dofinansowywała wymianę źródeł ogrzewania.

– **Czy coś zyskacie dzięki znowelizowanej ustawie o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego?**

– Rozmawiamy o tym na różnych forach ekonomicznych i samorządowych, i na razie jest dużo niepewności oraz wiele znaków zapytania. Generalnie samorządowcy uważają, że wprowadzone rozwiązania nie będą ostateczne. Teoretycznie nowy sposób wyliczenia przychodów z PIT i CIT wydaje się dla naszej gminy w 2025 roku dobry, ale jeśli zderzymy to z faktem, że nie ma subwencji oświatowej, a wydatki na oświatę znacznie wzrosną, już tak dobrze nie jest. Większość tych funduszy będzie spożytkowana właśnie na oświatę. Tak czy siak, dzisiaj trudno nam ocenić, czy nowy sposób finansowania samorządów będzie dla nas korzystny – wszystko wyjdzie w przysłowiowym praniu, czyli w praktyce.

– **Jak wygląda współpraca pana z radnymi?**

– Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów, z której startowałem na burmistrza Jelcza-Laskowic, wprowadziła 11 radnych, na 21, a co za tym idzie ma większość



Urząd Miasta i Gminy  
Jelcz-Laskowice

ul. Wincentego Witosa 24  
55-220 Jelcz-Laskowice  
tel. 71 381 71 00, 71 381 71 22  
fax 71 381 71 11  
um.info@jelcz-laskowice.pl  
www.jelcz-laskowice.pl

## Zdzieszowice

## Razem dla dobra mieszkańców i gminy

W tej gminie samorząd zapewne czeka niezła gimnastyka finansowo-logistyczna, ponieważ w roku 2025 będzie realizował sporo istotnych i kosztochłonnych inwestycji infrastrukturalnych – kontynuacji wcześniej rozpoczętych przedsięwzięć i nowych zadań – co w sumie pochłonie 18 procent tegorocznego budżetu. Swoistą wartością dodaną zdzieszowickiego samorządu jest zgodna współpraca burmistrza z radnymi, bowiem tylko takie współdziałanie jest miarą prawdziwego sukcesu.

**SYLWESTER GIDEL** (lat 50), żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie średnie. Nie należy do żadnej partii politycznej. Od urodzenia zdzieszowianin, który – zanim został samorządowcem – przez wiele lat prowadził własną działalność gospodarczą. Społecznik z krwi i kości – był członkiem Rady Rodziców przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Zdzieszowicach, przewodniczącym zarządu osiedla „Stare Osiedle” i założycielem oraz wiceprezesem stowarzyszenia „Osiedlok”. Jego hobby to sport i przede wszystkim jazda motocyklem. Najważniejsza jest dla niego rodzina. Lubi i szanuje ludzi. Energiczny, pracowity, konsekwentny i pryncypialny. Nie boi się wyzwań, otwarty na nowe pomysły i sugestie – potrafi mobilizować ludzi do działania i sam dać dobry przykład. Wybory na burmistrza Zdzieszowic wygrał w II turze z poparciem blisko 70 proc.



Burmistrz Sylwester Gidel

Rada Miejska w Zdzieszowicach – której przewodniczy Marek Skóra – uchwaliła jednogłośnie tegoroczny budżet gminy i jest to świetny prognostyk dotyczący współpracy władza gminy z radnymi. Budżet ten jest całkiem spory i wynosi 93 046 100 zł, w tym dochody zaplanowane są na 84 983 100 zł, a na inwestycje samorząd przeznaczy prawie 17 mln zł.

– Cieszy mnie bardzo to, że wszyscy radni zagłosowali za budżetem na rok 2025, co pokazuje niezłomnie, że stanowimy jedną zgraną ekipę, która zdaje sobie dobrze sprawę z tego, po co tu jesteśmy i czego oczekują od nas mieszkańcy naszej gminy – mówi burmistrz Sylwester Gidel. – Jest to budżet realistyczny, w którym wpisaliśmy szereg ważnych dla nas inwestycji. Chcę podkreślić, że moja współpraca z radnymi układa się bardzo dobrze. Potrafimy

ze sobą rozmawiać, używając merytorycznych argumentów, w radzie nie ma populizmu, politykierstwa i forsowania partykularnych interesów, a nadrzędną sprawą jednoczącą nas

## Największe tegoroczne inwestycje w gminie Zdzieszowice

- Rozbudowa ul. Myśliwca w Zdzieszowicach (szacunkowy koszt 4 525 700 zł) dzięki dofinansowaniu wynoszącemu ponad 3,2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg;
- Przebudowa ul. Korfantego w Żyrowej – drugi odcinek od zabytkowej bramy do kościoła (szacunkowy koszt 1,1 mln zł i jest to kontynuacja zadania, na które gmina otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 650 tys. zł);
- Przebudowa budynku dawnego przedszkola w Rozwadzy na mieszkania komunalne (koszt inwestycji wynosi ponad 2 mln zł, w tym

1,7 mln zł dotacji z Rządowego Funduszu Polski Ład);

- Przebudowa placu zabaw w Parku Miejskim (szacunkowy koszt 4,4 mln zł, w styczniu złożono wniosek o dofinansowanie tego zadania w ramach rewitalizacji na obszarach miejskich z Programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego);
- W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków parafia w Jasionej prowadzi prace polegające na renowacji Kaplicy Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Oleszce (dotacja z programu wynosi 400 820 zł, dotacja gminy 8180 zł, okres realizacji 2024-2026).

wszystkich jest jak najlepsza praca na rzecz mieszkańców naszej gminy. Niestety, dalej dokładamy spore fundusze do naszej oświaty – w tym roku będzie to 38 141 928 zł, co stanowi aż 41 proc. naszego budżetu. Mimo to

w rok 2025 weszliśmy z optymizmem, bowiem tylko na optymizmie można budować coś naprawdę fajnego. S.G. (TS)



Urząd Miejski w Zdzieszowicach



Urząd Miejski w Zdzieszowicach  
47-330 Zdzieszowice  
ul. Bolesława Chrobrego 34  
tel. 77 40644 00  
fax 77 406 44 44  
um@zdieszowice.pl  
www.zdieszowice.pl

**GP MOŻNA NAS PRZECZYTAĆ**

- na komputerze
- smartfonie
- lub tablecie



## Białowieża

# Tutaj jest pięknie, przyjaźnie i bezpiecznie

Powiat hajnowski składa się z kilku gmin, lecz najbardziej znaną z nich jest oczywiście Białowieża – niewielka podlaska perełka, którą znają turyści krajowi i zagraniczni – nie tylko z europejskich krajów. Niezaprzeczalnymi jej walorami są oczywiście wspaniała Puszcza Białowieska i jej mieszkańcy – w tym oczywiście żubry – oraz gościnność tutejszych ludzi i regionalna smakowita kuchnia. Niestety, polityka i to, co zaczęło się dziać na granicy z Białorusią, dotknęło negatywnie gminę, w tym turystykę, jej podstawową branżę rozwojową.

## ALBERT LITWINOWICZ

(lat 60), żona Jagoda jest wychowawczynią w internacie i nauczycielką matematyki w Technikum Leśnym w Białowieży. Dwóch synów – Kajetan i Jakub. Wykształcenie wyższe ekonomiczne (ukończył Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Nie należy do żadnej partii politycznej. Pierwsza praca w Powszechnym Banku Kredytowym, a później całą swoją drogę zawodową związał z samorządem. W roku 2003 rozpoczął pracę w Urzędzie Gminy w Białowieży, ale wcześniej był również radnym w tejże gminie. Najpierw był sekretarzem gminy, a w roku 2006 został wójtem i był nim do roku 2014, w którym nie został wybrany ponownie. Na stanowisko wójta gminy Białowieża powrócił w roku 2018, a ostatnie wybory w roku 2024 wygrał w drugiej turze z poparciem 57,08 proc. Najbardziej ceni u ludzi ich przywiązanie do miejsca, w którym żyją. Uważa, że przywiązanie do ziemi, szacunek dla byłych pokoleń, lokalny patriotyzm i tradycja są swoistą wartością dodaną i siłą nie do przecenienia. Nie znosi wazelinarstwa i donosicielstwa. Uprzejmy, miły, lubiący i szanujący innych ludzi. Motto życiowe: Być uczciwym i przyzwoitym człowiekiem.



Wójt Albert Litwinowicz

Jeszcze niedawno branża turystyczna w gminie Białowieża liczyła bardzo poważne straty i przyszłość jawiła się tylko w czarnych kolorach.

– Ale gdzieś od roku zaczęło się poprawiać – mówi wójt Albert Litwinowicz. – Specyfiką naszą jest sezonowość, teraz zima schłodziła



Żubr – symbol Białowieży i białowieskiej puszczy – wita

W gminie Białowieża samorząd pracuje zgodnie. Wójt współdziała z radnymi, szanując się nawzajem. Nie ma politykierstwa, forsowania partykularnych interesów i bezproduktywnych kłótni. Stan dróg w gminie jest całkiem niezły. Teraz remontowany jest stadion w Białowieży, który został zniszczony przez stacjonujące wcześniej wojsko. Przed samorządem także modernizacja oczyszczalni ścieków i hydroforni, co ma przeciwdziałać suszy. Gmina od lat zabiega o subwencję ekologiczną, która należy się gminom objętym różnymi formami ochrony przyrody, wpływającymi

negatywnie na sytuację gospodarczą mieszkańców, przedsiębiorców oraz samorządów. Na razie to jedynie teoria, choć z tytułu tej subwencji niezamożna gmina Białowieża powinna mieć dochody budżetowe wyższe o 6 mln zł. Dzisiaj są tylko ministerialne obietniczki, że takie kwoty pojawią się w budżecie w roku przyszłym. Białowiescy samorządowcy nie lubią narzekać, bo to nic nie daje. – W ten rok weszliśmy z ostrożnym optymizmem, szukając pozytywnych stron – uśmiecha się wójt Albert Litwinowicz.



Dworek Gubernatora Grodzieńskiego, stojący w Parku Pałacowym w Białowieży, to jedna z największych atrakcji Podlasia

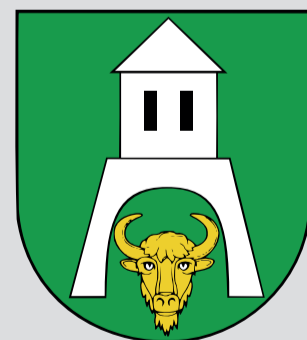
ludzką aktywność – także turystyczną – lecz mam nadzieję, że w tym roku zainteresowanie Białowieżą powróci. W ubiegłym roku tereny naszej gminy odwiedzali przeważnie turyści weekendowi, ale dzisiaj nie widać już policyjnych patroli, wojsko też jest w zasadzie jedynie przy samej granicy. Ten komfort zwiedzania Puszczy Białowieskiej mam nadzieję wpłynie pozytywnie na zdynamizowanie turystyki na terenie naszej gminy. W Białowieży jest po prostu bezpiecznie, a przekraczanie nielegalne granicy w zasadzie na naszym terenie nie jest odnotowywane. Zatem zapraszam serdecznie do gminy Białowieża, do naszej cudownej Puszczy Białowieskiej, na spotkania z jej wspaniałymi mieszkańcami, okazami fauny i flory. Do naszych hoteli, pensjonatów i gospodarstw agroturystycznych prowadzonych przez uprzejmych ludzi,

w których serwowane są regionalne przysmaki. Przyjeżdżajcie Państwo do nas, na Białowieżę na pewno się nie zawiedziecie!

H.S. (TS)



Białowieskie domki zachwycają bajkową urodą



Urząd Gminy Białowieża

ul. Sportowa 1  
17-230 Białowieża  
tel. 856 812 487, 501 237 227  
fax 856 812 487  
sekretariat@ug.bialowieza.pl  
www.gmina.bialowieza.pl

## Grębocice

# Stawiając na zrównoważony rozwój i lepsze życie

Miejskowy samorząd już od dawna sporo inwestuje, ponieważ jest to najlepszy sposób na polepszanie komfortu życia mieszkańców. Dlatego też w Gminie Grębocice nie przejada się środków finansowych, lecz wydaje pieniądze m.in. na drogi, oświatę, służbę zdrowia i obiekty sportowo-rekreacyjne oraz wsparcie organizacji pozarządowych – w tym miejscowych stowarzyszeń, klubów sportowych i ochotniczych straży pożarnych. W gminie tej wszystkie zadania są planowane, a przede wszystkim konsekwentnie realizowane przez samorząd, dlatego należy ona do najgospodarniejszych i najlepiej rozwijających się na Dolnym Śląsku.

Warto podkreślić, że tegoroczny budżet Rada Gminy Grębocice uchwaliła jednogłośnie 19 grudnia – dochody zaplanowano na 84 750 745 zł, zaś wydatki wyniosą 108 211 793 zł.

## Budżet ambitny i realistyczny

– Mimo deficytu budżetowego, wynoszącego 23 461 047 zł, będziemy intensywnie inwestować w rozwój infrastruktury i w usługi publiczne – mówi wójt Roman Jabłoński. – Na inwestycje przeznaczaliśmy ponad 51 mln zł, co stanowi blisko połowę wszystkich wydatków budżetowych. Pokazuje to konsekwencję naszego samorządu kontynuującego politykę intensywnego rozwoju infrastrukturalnego oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Poza tym, że budżet Gminy Grębocice jest ambitny i ukierunkowany na inwestycje, które mają służyć długofalowemu rozwojowi,



Wójt Roman Jabłoński (z prawej) i przewodniczący Rady Gminy Marek Pakiet na sesji absolutoryjnej

to jego zgodne uchwalenie świadczy o szerokim poparciu rady dla zaplanowanych działań i polityki finansowej naszego samorządu.

## Zdrowie jednym z priorytetów

Jedną z najważniejszych sfer życia, w którą inwestuje samorząd gminy Grębocice, jest dbałość o zdrowie mieszkańców. Poza podstawową opieką medyczną oferowane są dodatkowe usługi zdrowotne.

– Dbałość o zdrowie i komfort życia naszej społeczności jest bez wątpienia naszym obowiązkiem i priorytetem – podkreśla wójt Roman Jabłoński – dlatego wprowadzamy różne programy zdrowotne, z których ludzie chętnie korzystają.

Warto także zaznaczyć, że w Przychodni Zdrowia w Grębocicach mieszkańcy mogą skorzystać

z doskonale wyposażonego punktu rehabilitacyjnego, a oprócz standardowych usług medycznych przyjeżdżają tutaj specjaliści oferujący porady kardiologiczne, diabetologiczne, laryngologiczne i okulistyczne. Poza tym – choć pomoc ambulatoryjna leży w kompetencjach Powiatu Polkowickiego – Gmina Grębocice corocznie



podpisuje umowę z Gminą Polkowice na organizację pomocy chirurgicznej. Nie dość tego – od 14 lat realizowany jest program „Becikowe po grębocicku” obejmujący bezpłatny pakiet szczepień noworodków i małych dzieci. Corocznie są organizowane różne programy zdrowotne – bezpłatne szczepienia dla seniorów, badania tarczycy dla dorosłych i wad postawy u dzieci. Niezmiernie dużym zainteresowaniem cieszy się także organizowany od czterech lat turnus rehabilitacyjno-leczniczy dla seniorów. Ponadto ważnym elementem programów zdrowotnych jest inwestowanie w nowoczesne technologie medyczne. A dotacja dla Miedziowego Centrum Zdrowia zostanie przeznaczona na zakup pompy kontrapulsacji wewnątrzortralnej.

## Wsparcie transformacji energetycznej i ekologii

Ekologiczny styl życia to już nie tylko moda, lecz zwykła konieczność, a działania gminy na rzecz transformacji energetycznej i wprowadzenia nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań stanowią krok do bardziej komfortowego życia w najbliższej przyszłości.

– Dzięki dofinansowaniom mieszkańcy naszej gminy mogą korzystać z innowacyjnych rozwiązań, m.in. fotowoltaiki i ekologicznych źródeł ciepła – wylicza wójt Roman Jabłoński. – W roku ubiegłym prowadziliśmy działania poprawiające efektywność energetyczną budynków – mieszkańcy otrzymali wsparcie finansowe na wymianę starych pieców na nowoczesne, ekologiczne źródła ciepła. Dzięki temu poprawiła się jakość powietrza i zmniejszono emisję szkodliwych substancji. Wartość ubiegłorocznych dofinansowań wyniosła ponad pół miliona złotych, w tym 100 tys. zł przeznaczaliśmy na dofinansowanie instalacji paneli fotowoltaicznych. Także w roku 2025 będziemy kontynuować zadania proekologiczne i dotyczące transformacji energetycznej.

## Dopłaty do wody, wsparcie rodzin i uczniów

Gmina Grębocice od wielu lat wspiera swoich mieszkańców w wydatkach związanych z wodą i odprowadzaniem ścieków, i w tym roku na ten cel zaplanowano milion złotych.

Ponadto szczególną troską otaczane są rodziny z dziećmi i dzięki licznym inwestycjom w infrastrukturę edukacyjną i szerokiej ofercie programów wsparcia rodziny te mogą łączyć życie zawodowe z wychowywaniem dzieci. Dostępne są nowoczesne placówki edukacyjne – przedszkole z dwoma jego oddziałami, funkcjonuje gminny żłobek „Promyczek”, a w trakcie realizacji jest budowa nowego przedszkola w Grębocicach. Powstanie także nowe przedszkole w Rzeczycu, w którym będzie oddział żłobkowy. Warto także podkreślić, że rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola Publicznego w Grębocicach i Oddziału Przedszkolnego w Szkole Podstawowej nie płacą za pobyt swoich dzieci w tych placówkach – poza opłatami związanymi z wyżywieniem dzieci. Ponadto gmina dopłaca do kosztów wyżywienia uczniów szkół podstawowych oraz do wyjazdów na Zieloną Szkołę – rodzice dzieci płacą tylko 10 proc. kosztów tych wyjazdów, czyli około 200 zł.

## Dofinansowanie do transportu

Wprawdzie organizacja transportu międzygminnego leży w gestii Powiatu Polkowickiego, Gmina Grębocice corocznie przekazuje dotacje Gminie Polkowice na sfinansowanie kursów autobusu na trasie Polkowice – Grębocice – Polkowice. Poza tym grębocicki samorząd uruchomił wewnętrzny ogólnodostępny, bezpłatny transport.

Dzięki tym wszystkim działaniom Gmina Grębocice jest bez wątpienia przykładem samorządu realizującego z powodzeniem wizję nowoczesnej i przyjaznej dla mieszkańców wspólnoty. Tutaj po prostu dobrze się żyje! H.S. (TS)



Urząd Gminy Grębocice



## Urząd Gminy Grębocice

ul. Głogowska 3  
59-150 Grębocice  
tel. 76 831 55 01  
fax 76 831 50 77

sekretariat@grebocice.com.pl  
www.grebocice.com.pl



# To nie jest prosta sprawa...

**Przed nami kolejna premiera Wrocławskiego Teatru Komedii – polska prapremiera Dave’a Freemana *Przekrętu wSPANIAŁEGO*. Tradycyjnie – jak to w komedii – wiele się będzie działo i będziemy się świetnie bawić... Jesteśmy tego pewni!**

– Ależ to wcale nie jest takie proste! – nie ukrywa twórczego niepokoju reżyser spektaklu, Wojciech Dąbrowski. – Bo z komedią to bywa tak, że jest poskręcana, wcale nie za mądra, trudna do opanowania. I teraz tak mniej więcej mamy – dla zespołu jest to zadanie trudne, ale bardzo ciekawe. Pracujemy bardzo ciężko, żeby



*Przekręt...* był naprawdę wspaniały. Żeby stanowił dla naszych widzów i powód do świetnej zabawy, i do refleksji nad ludzkimi zachowaniami.

Oto SPA – jakże dla wielu z nas znane miejsce! Leczą tu i głodzą – ach, te marzenia o czekoladowym herbatniku, które otulają jednego z bohaterów! Gimnastykują, poganiają i pouczają. Pływa się i w sportowe gry grywa. W SPA wciąż się coś dzieje. A w SPA premierowym dzieje się obłędnie dużo – otóż jedna

z bohaterek, piękna Julia, owdowiała – tragiczny wypadek samochodowy, tak tragiczny, że ciało męża się nie odnalazło. Jakże bolesne pożegnanie... Ale otrząsnęła się, wyszła za mąż. Wysokie bardzo odszkodowanie z ubezpieczenia to była pewnie jakaś pociecha.

Ale nagle Sidney, mąż-nieboszczyk Julii, okazuje się być jak najbardziej żywym. Czyli żadnych tam odszkodowań! A z odszkodowania SPA powstało. Sytuacja się kręci, w tle – manekin i wielbłąd. A generalnie – przekręt wspaniały, tylko jakoś taki nie do ogarnięcia. Absurd goni absurd, szaleństwo goni szaleństwo...

Jak się zespołowi Komedii pod reżyserską batutą Wojciecha Dąbrowskiego ów *Przekręt...* da poskładać? To się okaże już niedługo – 13, 14 i 15 marca to spektakle przedpremierowe, 16 marca – PREMIERA! A 20 i 21 marca – spektakle popremierowe.

A 5. i 6. swego dnia kwiecień przypomni nam kolejną niedawną premierę Komedii – 20 października świetnie bawiliśmy się premierowo na *Seksie dla opornych* kanadyjskiej pisarki Michele Riml – opowieści o małżeństwie z bardzo solidnymi problemami. Bohaterowie *Seksu...* to Alicja i Henryk. Wykształceni, inte-

ligentni, znający świat znakomicie, czują, że coś między nimi przestaje grać...

– To przedstawienie opowiadające o parze dojrzałych ludzi, którzy na pewnym etapie swojego wspólnego życia poczuli nieodpartą potrzebę jego odmiany. Ucieczki od powszedniości i sankcjonowanej przez utarte schematy rutyny codziennego, zwykłego życia małżeństwa w średnim wieku. Wyjeżdżają do eleganckiego hotelu, odrywają się od obowiązków, pracy, rodziny z nadzieją, że w ciągu kilku dni wydarzy się coś, co wprowadzi w ich związek ożywienie – przybliży nam spektakl jego reżyser i spektaklowy Henryk, Paweł Okoński. – Inicjatorką przedsięwzięcia jest żona, Alicja, która nawet w tym celu pożyczła podręcznik *Seks dla opornych*, aby ich zamiar nabrał bardziej profesjonalnego wymiaru. Ten dość prosty pomysł przeradza się z czasem w coś, czego się nie spodziewali, co momentami emocjonalnie ich przerasta. Jest



Wojciech Dąbrowski podkreśla: – Pracujemy bardzo ciężko, żeby *Przekręt wSPANIAŁEGO* był naprawdę wspaniały

źródłem komicznych sytuacji, ale też i refleksji, wspomnień, wzajemnych pretensji, a również wspólnej, spontanicznej zabawy.

Czytam program Wrocławskiego Teatru Komedii i widzę, że większość spektakli to opowieści o międzyludzkich związkach – niekoniecznie małżeńskich – ale zawsze trudnych i gorących. I nic w tym dziwnego – dobra komedia bowiem to równie głęboka analiza tego, co ludzi łączy i dzieli, jak najpoważniejsze dramaty... Czy to się da zobaczyć na scenie?

Na scenie Wrocławskiego Teatru Komedii – tak, da się zobaczyć. I przemyśleć też się da...

Anita Tyszkowska



Bohaterowie „Seksu dla opornych” – Alicja (Małgorzata Szeptycka) i Henryk (Paweł Okoński, reżyser spektaklu)



POD NASZYM PATRONATEM

## Niesamowita przygoda

**Na górze strony – teatr zawodowy, na dole – amatorski. Różnią się, owszem, ale jedną cechą mają taką samą – teatr uczy po obu stronach sceny, wzrusza, bawi i otwiera nowe przestrzenie tak przed aktorami obu gatunków teatru, jak i przed widzami, także obu gatunków. Wspaniały Teatr bez Nazwy – działający przy Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Gietrzwałdzie – poznaliśmy dzięki wakacjom w Worytach, tuż pod Gietrzwałdem, w Domu Gościńnym, o którego istnieniu wiedzą wszyscy wielbiciele Melchiora Wańkowicza, bo to jeden z bohaterów powieści *Na tropach Smętka*.**

Teresa i Adam Kochanowscy, gospodarze Domu, wiele nam o niezwykle ciekawych okolicach opowiedzieli, a w opowieści tej znalazł się Wspaniały Teatr bez Nazwy, którego aktorem i współzałożycielem jest Adam Kochanowski.

– 20 listopada 1993 roku teatr się urodził – pierwsza premiera to *Kaprysy Łazarza* Stanisława Grochowiaka. Ostatnia – *Wesele u drobnomieszczan* Bertolta Brechta. A zaczęło się niezbyt poważnie – spotykaliśmy się co

roku w karnawale na balu kostiumowym, odgrywaliśmy zabawne scenki, aż w grudniu 1992 roku dotarło do nas, że z tego urodzić się może teatr... – uśmiecha się Adam Kochanowski. – To niesamowita przygoda!

Urodził się i budował swoje teatralne życie – i dziś Wspaniały Teatr bez Nazwy to w świecie teatru amatorskiego szczyt pierwszej ligi – bo takie są oceny i recenzentów, i widzów, którzy na spektakle Teatru wolnych miejsc nie zostawiają... Ta pierwsza liga to także zasługa repertuaru – teatr sięga po dzieła niebiałhe, w świecie dramatu ważne, dzieła, które tworzą dzieje teatru. Są wśród nich takie teatralne hity jak *Ożenek* Gogola i tegoż

autora *Rewizor*, *Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna* Ivo Bresana, *Damy i huzary* Aleksandra Fredry czy *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Warto tu dodać, że Wspaniały Teatr zbiera nie tylko okłaski, ale i nagrody bardzo wysokie – dwa razy zespół odebrał Nagrodę Ministra Kultury RP (w latach 2005 i 2016).

Oczywiście, ostatnie lata łatwe nie były, ale dla kogo były...?

– Dawaliśmy radę – nie ukrywa satysfakcji Adam Kochanowski. – I 19 października 2023 roku odbyła się w Gietrzwałdzie nasza ostatnia premiera: *Wesele u drobnomieszczan* Bertolda Brechta, która zamknęła trzydziestolecie teatru.



Bertolt Brecht „Wesele u drobnomieszczan”



Bertolt Brecht „Wesele u drobnomieszczan”

Wspaniały Teatr jeździ po Warmii – niedawno aktorzy grali w Barczewie i Rynie, i w obu miejscach nagrodzono ich burzliwymi owacjami. To taka Teatru bez Nazwy zasłużona tradycja.

– Ludzie nas czasem pytają: dlaczego to robicie? – uśmiecha się Adam Kochanowski. – A to przecie proste. Teatr to ważne spotkanie ze sztuką, z kulturą, które przecież w życiu człowieka są niezwykle istotne! Mam nadzieję, że jak poznamy teatr, ludzie stają się lepsi. I widzowie, i my na scenie też stajemy się lepsi. To taka niesamowita przygoda! Sięgamy do głębi, z obu stron sceny – i świat nam się rozszerza...

Rozszerza się, to prawda... Tu warto uświadomić sobie, że Wspaniały Teatr bez Nazwy działa przede wszystkim – choć nie wyłącznie, bowiem na występy gościnne wyjeżdża poza swój region i poza granice

kraju – w cudownie pięknym, malowniczym i historycznie ciekawym regionie, czyli na Warmii. My, Dolnoślązacy, Opolanie i mieszkańcy wszystkich polskich regionów, Warmią się interesujemy, podziwiamy jej urodę, historię, zabytki. Bardzo chętnie tam jeździmy. Warto więc wiedzieć, gdzie i kiedy – gdybyśmy na Warmię trafili – spektakl Wspaniałego Teatru bez Nazwy będzie można obejrzeć: Lidzbark Welski – 15 marca, Laseczno – 23 marca, Gietrzwałd – 29 marca (to Międzynarodowy Dzień Teatru), Dywity – 30 marca, Biskupiec – 12 kwietnia.

Jest więc szansa zobaczyć teatr niezwykle, świetnie oparty na teatralnych tradycjach i skupiający w sobie ludzi bardzo różnych – zawowo i wiekowo – ale w jednym takich samych – to sceniczny talent i miłość do teatru.

Anita Tyszkowska

Są miejsca na Ziemi, które wyglądają zupełnie inaczej niż sobie wyobrażamy. Do takich bez wątpienia należy Madagaskar. Większości kojarzy się on z lemurami, baobabami, słońcem... No i z lekturami książek Arkadego Fiedlera.

Od początku istnienia naszego miesięcznika, od czasu do czasu przybliżamy naszym Czytelnikom małą historię. Pokazujemy świat, z jakim zetknęliśmy się kilkanaście lat temu, kiedy poleciliśmy na daleki Madagaskar do naszego przyjaciela Marka Maszkowskiego. Żeby była jasność – tam, daleko, na największej wyspie Afryki, czwartej co do wielkości wyspie świata (Madagaskar ustępuje Grenlandii, Nowej Gwincej i Borneo) były i lemury, włożyliśmy się wśród baobabów, obserwowaliśmy największe na świecie nietoperze, z uwagą przyglądaliśmy się sposobom, w jaki polują kameleony (niestety, nie natrafiliśmy na kameleona lamparciego, jednego z największych i najbardziej kolorowych na świecie), z pewną rezerwą obserwowaliśmy wylegające się krokodyle, byliśmy świadkami ogromnych „zgrupowań” endemicznych gatunków motyli... To wszystko było, chociaż ochrona unikalnej fauny i flory tego miejsca jest ogromnym wyzwaniem. Jednak nie to zostawiło w nas najbardziej wyraźny ślad.

## Dobro potrzebuje wsparcia



Marek Maszkowski, który był naszym przewodnikiem, był misjonarzem ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Wincentego a Paulo. Marek ukończył ogólniak w Brzegu. Później przez jakiś czas studiował we wrocławskim seminarium. W końcu trafił do krakowskich misjonarzy na Stradomiu. Tam otrzymał święcenia. Potem były parafie w Polsce. Nauka w Paryżu. Praca w Ukrainie. No i w końcu Madagaskar. Piszę o Marku w czasie przeszłym, bo dzisiaj już go nie ma. Zmarł na dalekiej wyspie, w swojej drugiej ojczyźnie, w 2016 roku. Miał zaledwie 57 lat. Ale to on właśnie pokazał nam prawdziwe oblicze Czerwonej Wyspy. To z nim odwiedziliśmy większe i mniej-

sze osady na południowych krańcach Madagaskaru. To z nim i z Malgaszami obchodziliśmy daleko od naszych domów czas Triduum Paschalnego. I tam na wielkanocne śniadanie dostaliśmy miskę ryżu polaną wodą spod kurczaka, słodką różową cytrynę, kawałek manioku i pyszną kawę. Wszystko to okraszone ogromną życzliwością tamtejszych mieszkańców.

Okazało się bowiem, że uśmiech jest czymś zupełnie niezwiązanym z dostatkiem, bogactwem, materialnym szczęściem. Malgaszę, których spotkaliśmy, mimo często skrajnego ubóstwa okazali się ludźmi wielkiego serca. Śpiewy i tańce z dziećmi towarzyszyły nam każdego dnia. A prawie każdego dnia byliśmy w innym miej-

scu. I wszędzie dużo serca. Wszędzie też ogrom niedostatku.

I to właśnie misjonarze, między innymi z Polski, łączą swoją ewangelizacyjną misję z dziełem pomocy. To oni razem z siostrami zakonnymi zakładają ośrodki zdrowia, szkoły, internaty, uczą upraw i pomagają w budowie studni, organizują pomoc żywnościową. Udało im się też w ostatnich latach zmobilizować niektóre społeczności do działań proekologicznych polega-

jących na zalesianiu terenów zniszczonych przez wycinkę drzew i pożary.

Madagaskar to jeden z najuboższych krajów świata. Nękania wewnętrznymi problemami (korupcja, nieuczciwe działania zagranicznych koncernów przemysłowych) i klęskami żywiołowymi (susza, cyklony) potrzebuje nieustannie pomocy. Misjonarze łazaryści robią to znakomicie. Potrzebują jednak naszego wsparcia. Zastanów się. Może właśnie Twój gest dobrej woli będzie tym ważnym kołem ratunkowym dla uśmiechniętych Malgasz...

Tomasz Miarecki

Zdjęcia: Sławomir Grymin, Tomasz Miarecki



Darowiznę finansową na rzecz misji można przekazać na konto bankowe:

Bank Pekao S.A.

Nr rachunku: 31 1240 4533 1111 0000 5433 2487

Sekretariat Misji Zgromadzenia Księży Misjonarzy  
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków

**ANNA FASTNACHT-STUPNICKA**

# SAGA WROCŁAWSKA

**74** opowieści rodzinne

Bohaterami „Sagi wrocławskiej. 74 opowieści rodzinnych” są przedstawiciele rodów lub poszczególnych rodzin pochodzących ze wszystkich regionów Polski w jej przedwojennych granicach. Łączy ich to, że po 1945 roku osiedlili się we Wrocławiu, współtworząc jego najnowszą historię. Opowiedziane w książce ludzkie losy przybliżają historię naszego kraju, dawną i najnowszą, a także uświadamiają, ile jako naród zawdzięczamy polskiej szlachcie i ziemiaństwu - takie pochodzenie ma zdecydowana większość bohaterów „Sagi”. Wykształcone warstwy od pokoleń pielęgnowały szlachetne postawy, kulturę bycia, poczucie godności i honoru, traktowały funkcje polityczne i społeczne jako służbę narodowi, broniły wolności i ponosiły najwyższe ofiary w obronie ojczyzny. Wzorce te, przyjmowane i naśladowane przez szersze otoczenie, starano się po drugiej wojnie światowej unicestwić przez kłamstwa, kpiny i tworzenie propagandowych stereotypów, a i w III RP niewiele uczyniono dla odtworzenia etosu tej zniszczonej grupy naszego społeczeństwa.

**TUTAJ MOŻESZ ZAMÓWIĆ KSIĄŻKĘ** → [redakcja@gminapolska.com](mailto:redakcja@gminapolska.com)

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY

Gmina Polska

TVP HISTORIA

TELE WIZJA

RADIO WROCLAW

HISTORIA .ORG.PL

Polski świat absurdów

# Barejowskie „Misie” nie chcą emigrować

**„Czarna Księga Wydatków Publicznych” to zbiór 49 najbardziej irytujących i najbardziej dolegliwych dla podatników przykładów, w jaki marnotrawione są ich pieniądze. Nasze pieniądze cały czas w niemałej części wydawane są bezmyślnie. I co? I zazwyczaj nic. Bo koledzy kolegów, bracia i szwagrowie, nieudacznicy i cwaniacy są wśród nas. Z łatwością przychodzi im wydawać nie swoje pieniądze w sposób absurdalny. No, a przy okazji pewnie coś wpadnie i do zaprzyjaźnionego portfela. Bo czasami trudno inaczej wytłumaczyć te idiotyzmy.**

Warsaw Enterprise Institute to polski think tank propagujący ideę libertarianizmu i wolności gospodarczej, ekonomicznej i osobistej. Powstał ponad dziesięć lat temu, jako zaplecze merytoryczne dla Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Zupełnie niedawno WEI zakończył prace na drugą edycję „Czarnej Księgi”. To publikacja koncentrująca się na marnotrawstwie pieniędzy publicznych w przeróżnych aspektach i działaniach. Jak mówią przedstawiciele WEI, pierwsza odsłona tego projektu zakończyła się sukcesem. Zainteresowanie czytelników, głosowanie na największy inwestycyjny absurd i walka do samego końca o statuetki barejowskiego „Misia”, a także przysyłane z całej Polski kolejne przykłady fuszerek, kompromitacji i absurdów – to wszystko utwierdziło pomysłodawców projektu, że „Czarna Księga” ma sens. Spełnia swoją funkcję i powinna być kontynuowana. Tych, którzy powinni otrzymać barejowskiego „Misia” ciągle bowiem mamy pod dostatkiem. To oczywiście nie powód do dumy, ale być może pokazywanie idiotyzmów jakoś je ograniczy...

## Patrz władzy na ręce

Mamy więc już drugą „Czarną Księgę” (można ją bezpłatnie pobrać ze strony internetowej Warsaw Enterprise Institute). Osoby, które zrobiły to zestawienie (bez wątplenia subiektywne, bo żeby pokazać całą niedorzecz-

ność inwestycyjną, która nas otacza, pewnie trzeba by wydać kilkanaście tomów) zaznaczają, że ideą tej publikacji jest także (a może przede wszystkim) podnoszenie świadomości Polaków w dziedzinie podatków, patrzanie wszystkim władzom na ręce, propagowanie dobrych praktyk w dziedzinie inwestycji za publiczne środki finansowe i szanowanie pieniędzy podatnika.

Co zawiera druga edycja „Czarnej Księgi”? Tak jak w pierwszej, są tu przykłady z całej Polski. Wskazano i opisano gminne nieprawidłowości, lokalne nieporozumienia, ale też duże inwestycje samorządowe oraz gigantyczne projekty, które spaliły na panewce lub poszły niezgodnie z pierwotnymi założeniami.

Autorzy zestawienia, omawiając drugą edycję „Czarnej Księgi Wydatków Publicznych”, piszą, że każdy z nas może być stróżem właściwego wydatkowania publicznych pieniędzy. Apelują, by rozejrzeć się po ulicach, po których każdego dnia chodzimy do pracy, spojrzeć na placówki oświatowe, do których wysyłamy nasze dzieci. Analizujemy efektywność miejskich spółek wodociągowych, kwestionujemy efektywność działania szpitali, urzęd-

(tym sposobem stolica Dolnego Śląska ma już dwie choinki). Nie znajdziemy też (bliskiej sercu mieszkańców wrocławskiego Oporowa) inwestycji polegającej na wybudowaniu sygnalizacji świetlnej u zbiegu ulic Awicenny, Wiejskiej, Mokronoskiej i Cesarzowickiej (podobno za kilkaset tysięcy złotych), która tuż po oddaniu została wyłączona, bo zamiast udroźnić przejazd tylko potęgowała korki na ulicach (że tak będzie, było wiadomo już przed inwestycją). Jest jednak wiele innych perełek. Tutaj nie ma miejsca na przedstawienie wszystkich (jeszcze raz zachęcam do pobrania całości „Czarnej Księgi” z internetu), ale kilka warto pokazać.

## I tu, i tam...

Oto na przykład w Kielcach za 100 tys. złotych zbudowano połowę boiska. Okazało się bowiem, że na terenie inwestycji znajdują się sieci kanalizacyjne i linia wysokiego napięcia. Przełożenie i przebudowa tej infrastruktury znacznie podniosłyby koszt budowy. Nie pozostaje nic innego jak gra do jednej bramki.

W Krakowie zbiornik retencyjny przy ulicy Folwarcznej, który kosztowa-

Kolejny szokujący przykład to krakowskie igrzyska, czyli III Igrzyska Europejskie Kraków, Małopolska 2023. Spółka powołana do życia w celu organizacji igrzysk istniała przez wiele miesięcy, zatrudniała kilkudziesięć osób, wypłacała im sówite wynagrodzenia. Kilka miesięcy po zakończeniu imprezy spółka nadal istniała, wynajmowała dwa mieszkania, miała umowę z restauracją, która serwowała pracownikom posiłki. Tylko na płace przez kwartał po zakończeniu imprezy wydała 3 mln złotych!

Kolejny przykład, a w zasadzie dwa, to samorządowe pomysły z Suwałk i Poznania. W tych dwóch miastach postanowiono zmienić miejskie logotypy. W Poznaniu wydano na to ponad 150 tys. złotych, w Suwałkach 48 tys. złotych. Kiedy pomysły zaprezentowano, w jednym i drugim mieście wywołały one niezadowolenie (delikatnie mówiąc) mieszkańców. Suwałki powróciły więc do starego logotypu, a Poznań, klucząc w tłumaczeniach, stwierdził, że to nowe było tylko okazjonalne i zostaje stare. Projektanci na pewno byli zadowoleni. Czekają na kolejne zlecenia.

Wesoło jest też w stolicy. Oto bowiem w Warszawie tamtejszy magistrat w latach 2016-2023 wydał prawie ćwierć miliona złotych na... ochronę królików. To naprawdę nie żart. Beneficjentem tego programu była Fundacja Królewska, która pod koniec ubiegłego roku oznajmiła mieszkańcom, że króliczy stan na wrzesień 2024 roku to „około 90 królików”. Drogie to kicanie, ale uroczę.

Natomiast Gdańsk ma szansę na barejowskiego „Misia” za plac zabaw dla dorosłych. To pierwszy taki plac w tym mieście. Jest tam kilka ławek, dwa kosze na śmieci, leżak obrotowy z hamulcem, pojedynczy hamak. Całość kosztowała 340 tys. złotych. Urzędnicy bronią projektu, twierdząc, że jego ideą jest integracja międzypokoleniowa.

Po resztę pomysłów odsyłam do „Czarnej Księgi Wydatków Publicznych”. I aż strach się bać, co pojawi się w kolejnej edycji publikacji obnażającej pomysły speców od wydawania naszych pieniędzy. (opr. nmn)



dów samorządowych czy komunikacji publicznej. Każdy z nas ma swoją rolę w systemie demokratycznym. Poprzez swój protest lub głos w wyborach możemy skutecznie uświadomić władzę, że działa ona dla nas oraz w naszym imieniu i za nasze pieniądze.

## To się dzieje naprawdę

„Czarna Księga Wydatków Publicznych” pokazuje wiele przykładów niegospodarności, które budzą niedowierzanie. Tak jak wspomniałem wcześniej, nie znajdziemy tu wszystkich „dziwnych” działań, które gdzieś tam wydarzyły się obok nas. Na przykład nie ma w wykazie choinki z plastiku za prawie milion złotych kupionej przez samorząd Wrocławia

wał 2 mln 334 tys. złotych, podczas testu nie wytrzymał i rozpadł się pod naporem wody. Ażurowa konstrukcja popękała, osunęły się brzegi, wypłynęła woda. Odpowiedzialni za tę inwestycję tłumaczyli się tym, że wszystko przez to, że zbiornik był budowany podczas deszczu. Oj, Mroźek by się ucieszył...

Wielkim ogólnopolskim absurdem okazał się też kredyt 2 procent. Program okazał się znacznie droższy niż planowano. Miał kosztować 11 mld, ale wydano na niego 16 mld złotych. Doprowadził też do gwałtownego wzrostu cen nieruchomości. Tym samym po raz kolejny państwowe prezenty (za nasze pieniądze) okazały się droższe i mniej pomocne niż miały być.

## Rynkowy bigos

► Analitycy Credit Agricole przedstawili prognozy dotyczące wzrostu cen żywności i napojów bezalkoholowych w 2025 roku. Według ich przewidywań, tempo wzrostu cen w tym segmencie przekroczy 5 procent, a niektóre produkty mogą zdrożeć nawet o kilkanaście procent.

► Pojawiły się doniesienia o planach opodatkowania paneli fotowoltaicznych. Przedstawiciele władz gwałtownie dementują te informacje. Rozmowy na ten temat może i gdzieś tam były, ale to jeszcze o niczym nie świadczy. Oby...

► Legendarna fabryka „Karolina” znika z mapy Polski. Była ostatnim zakładem w regionie produkującym porcelanowe cacka. Tak kończy się bogata historia porcelanowego zagłębia na Dolnym Śląsku. Historia fabryki sięga 1860 roku. Żal i smutek.

► Tragiczna sytuacja w Poczcie Polskiej nie ulega zmianie. Straty rosną. Nie stworzono sensownej polityki naprawczej. Istnieje poważna obawa, że firma będąca największym operatorem pocztowym w Polsce może zostać wystawiona przez rząd na sprzedaż.

► Jak podało World Economic Forum 2025, Polska – obok Czech, Niemiec, Irlandii, Holandii i Szwecji – znalazła się w gronie krajów, które uznały dezinformację za jedno z pięciu największych zagrożeń do 2027 roku. W Polsce liczba fake newsów i deepfake'ów wzrosła o 100 proc. w 2024 roku. Nieprawdziwe informacje (być może nieświadomie) rozsyłane są nawet przez osoby wykształcone i zajmujące wysokie stanowiska w strukturach samorządowych i państwowych. Jednym słowem nadszedł czas na myślenie!

► Wydanie decyzji Komisji Europejskiej dotyczącej zgody na pomoc publiczną przy budowie elektrowni jądrowej w Polsce może potrwać nawet 24 miesiące. I to jest urzędnicze tempo, z którego sam Mroźek byłby bardzo dumny!

Do rynkowego garnka zaglądał Tomasz Miarecki

**Gmina Polska** KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



## W NUMERZE

Białowieża	15
Podlaski Urząd Wojewódzki	10
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego	11
Dobroszyce	12
Głubczyce	6
Grębców	16
Jelcz-Laskowice	13
Madagaskar	18
Siechnice	7
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Strzegom	8
Woryty	17
Wrocław – Narodowe Forum Muzyki	4
Zdzieszowice	14
Zórawina	9



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu – str. 5



Głubczyce – str. 6



Siechnice – str. 7



Zórawina – str. 9



Wrocław – Narodowe Forum Muzyki – str. 4



Madagaskar – str. 18

# Ponad milion złotych na ratowanie zwierząt

**Rekordowy rok Fundacji ZOO Wrocław – DODO i wrocławskiego zoo. W ramach działań fundacji i zoo, m.in. ze zbiórek z biletów do ogrodu „Na ratunek”, w 2024 roku zebrano ponad milion złotych na ochronę gatunkową, co stanowi rekordowy wynik w historii.**

Fundacja wsparła 37 projektów ochroniarskich na całym świecie, pomagając zagrożonym gatunkom zwierząt. Dzięki zaangażowaniu darczyńców, darowiznom z 1,5 proc. podatku, uczestnikom biegu Wild Run, udało się zanotować jeszcze wyższą kwotę na koncie fundacji niż w ubiegłych latach.

Kwota zebrana przez ogród zoologiczny pochodzi m.in. z biletów „ZOO na ratunek”. Są one o zniżkę droższe niż standardowe, a każda taka złotówka jest przeznaczana na ratowanie zwierząt w naturze. W ramach tych biletów wrocławski ogród zebrał ponad 300 tys. zł. Do ochroniarskich inicjatyw dołączyła też wystawa świateł Garden of Lights Dziką Afryką. Złotówka z każdego biletu na wystawę w sezonie 2023/2024 zo-



stała przeznaczona na ratowanie pingwinów przyłádkowych. Łącznie zebrano dzięki temu 84 tys. zł. W tym sezonie dobiega końca kolejna edycja Garden of Lights Dziką Azją, z której dochód zostanie przekazany na ratowanie tygrysów sumatrzeńskich w Parku Narodowym Kerinci Seblat.

Pieniądze zebrane przez Fundację ZOO Wrocław – DODO pochodzą z wielu źródeł, między innymi corocznego biegu charytatywnego Wild Run 2024 był rekordowy – dzięki 1100 uczestników

– To niesamowite, jak wielu z Państwa wspiera naszą misję ochrony zagrożonych gatunków. Z roku na rok więcej jest tych, którzy decydują się swoje 1,5 proc. podatku przeznaczyć



i wsparciu sponsorów udało się zgromadzić dodatkowe fundusze na ochronę zagrożonych zwierząt. Było to ponad 90 tys. zł. Natomiast z 1,5 proc. podatku udało się zebrać najwyższą w historii fundacji kwotę – prawie 200 tys. zł. Około 800 osób wpisało w swoje zeznanie podatkowe KRS 0000623492.

dla zwierząt. Serdecznie dziękujemy – mówi Marta Gondek, prezes zarządu Fundacji ZOO Wrocław – DODO.

Inicjatyw DODO jest bardzo dużo. Wśród nich można wymienić ubrania do odnawiania, zbórkę elektrośmięci dla ratowania okapi (w tym roku po raz kolejny połączoną z konkur-

sem dla szkół), licytacje wielkocennych pisanek i choinkowych bombek malowanych przez pracowników zoo, Animalia czy spotkania ZOO i DODO na Ratunek, które odbywają się średnio co miesiąc. Można także wesprzeć DODO przy każdej wizycie w zoo, kupując kawę z Cafe DODO.

W ubiegłym roku powstała także nowa przestrzeń poświęcona fundacji w Afrykarium. Roboczo została nazwana Komnatą DODO. Znajduje się tam ekran dotykowy, za pomocą którego można szczegółowo poznać wszystkie projekty wspierane przez fundację. Znalazł się tam także Datkomat, gdzie zbliżeniowo można wpłacić na konto DODO dowolną kwotę.

Zarówno zoo jak i DODO wspierają te same sprawdzone, zaufane projekty ochroniarskie od lat. Pieniądze trafiają do niosących realny ratunek zwierzętom fundacji, organizacji i stowarzyszeń na całym świecie – od Polski po daleką Azję. Śródk finansowe zostały w 2024 r. przeznaczone na ratowanie wielu zagrożonych gatunków. Są to między innymi pingwiny przyłádkowe, fauna



**POD NASZYM PATRONATEM**

na Sahary i Sahelu, zółwie afrykańskie, lemury katta, fauna Filipin, tygrysy sumatrzeńskie, pantery śnieżne, nosorożce indyjskie. Dodatkowo wsparto ochronę wilków, rysi, nietoperzy, żubrów oraz wielu innych gatunków poprzez monitoring i działania na rzecz zachowania ich siedlisk.

(ipr)